



d | a | l | e | g | o

**Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego
Nr 10 (262)**

**ISSN 2081-6367
16 października 2013**

Jezus powiedział do faryzeuszów i uczonych w Prawie: Biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie opuszczać. Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą. Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz. On odparł: I wam, uczonym w Prawie, biada! Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie. Łk 11,42-46



Rok Wiary

11 października 2012 r. – 24 listopada 2013 r.

Rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego Rok 2013 Rokiem Kardynała Augusta Hlonda 30. rocznica wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego

Ojciec Święty Franciszek do Polaków Audiencja ogólna – środa 2 X 2013 r.

„Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Siostry i bracia, świętość nie polega na robieniu rzeczy niezwykłych, ale na tym, by pozwolić Bogu działać. Jest ona spotkaniem naszej słabości z mocą Bożej łaski, która pozwala nam żyć w miłości, czynić wszystko z radością i pokorą, dla chwały Bożej i dla dobra ludzi. Nigdy nie traćcie nadziei na świętość i podążajcie wszyscy drogą świętości. Niech Pan wam błogosławi!”

Audiencja ogólna – środa 9 X 2013 r.

„Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich, a szczególnie lektorów i ministrantów z archidiecezji gnieźnieńskiej. Niech przesłanie, które przywozicie, przyjęte podczas V Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ministrantów i Lektorów, umocni wiarę i więź z Kościołem was tu obecnych i waszych przyjaciół w Polsce. Bądźcie zawsze wierni Chrystusowi, znajdujcie radość w waszej służbie przy ołtarzu, bądźcie świadkami Ewangelii. Wam i wszystkim pielgrzymom z serca błogosławię”

Audiencja ogólna – środa 16 X 2013 r.

„Pozdrawiam polskich pielgrzymów – powiedział Papież. – Dziś w Katowicach ma miejsce ważne wydarzenie kulturalno-religijne: misterium o ży-

ciu i duchowości św. Franciszka, z udziałem setek aktorów i tysięcy widzów. Jego organizatorom i uczestnikom życzę, aby to artystyczne spotkanie z Biedaczną z Asyżu budziło w sercach wszystkich miłość do Boga Stwórcy, szacunek dla stworzenia i czynne miłosierdzie dla tych, którzy potrzebują duchowej i materialnej pomocy. Wszystkich Was tu obecnych i waszych najbliższych zawierzam wstawiennictwu bł. Jana Pawła II, w trzydziestą piątą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową, i z serca Wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

<http://pl.radiovaticana.va/news/>

Akt zawierzenia świata Matce Bożej Fatimskiej

Matko Boża Fatimska, wdzięczni na nowo za Twoją macierzyńską obecność dołączamy nasz głos do wszystkich pokoleń, które nazywają Ciebie błogosławioną.

Świętujemy w Tobie wielkie dzieła Boga, który nigdy nie przestaje miłosiernie pochylać się nad ludzkością, nękaną przez zło i zranioną przez grzech, aby ją uzdrowić i zbawić.

Przyjmij z macierzyńską łaskawością akt zawierzenia, dokonywany przez nas dzisiaj z ufnością, w obliczu tak nam drogiego Twego wizerunku.

Jesteśmy pewni, że każdy z nas jest cenny w Twoich oczach i że nie jest Ci obce nic z tego, co mieszka w naszych sercach. Chcemy, by dotarło do nas Twoje najśłodsze spojrzenie, i byśmy zyskali pocieszającą serdeczność Twojego uśmiechu.

Chroń nasze życie w Twoich ramionach. Błogosław i umacniaj każde pragnienie dobra; ożywiaj i posilaj wiarę; wspieraj i rozjaśniaj nadzieję; rozbudź i ożywiaj miłosierdzie, prowadź nas wszystkich na drodze świętości.

Naucz nas swojej miłości i szczególnego upodobania dla maluczkich i ubogich, dla wykluczonych i cierpiących, dla grzeszników i serc zagubionych: wszystkich otocz Twoją ochroną i wszystkich przekaz Twojemu umiłowanemu Synowi, a Panu naszemu Jezusowi. Amen.

Papież Franciszek

Watykan, 13 października 2013 r.

Gość Niedzielny, nr 42, 20 X 2013, str. 6

Niedziela, nr 42, 20 X 2013, str. 6

Źródło, nr 43 (1139), 27 X 2013, str. 20

Dzięki Janowi Pawłowi II papież Franciszek odmawia codziennie różaniec

Papież Franciszek odmawia codziennie wszystkie tajemnice różańca. Przekonał go do tego Jan Paweł. Kard. Jorge Mario Bergoglio przyznał to po śmierci Papieża-Polaka. Włoski miesięcznik "30 Giorni" poprosił go wówczas o świadectwo o zmarłym. W odpowiedzi metropolita Buenos Aires skreślił w samolocie tylko kilka zdań. Wspominał wówczas, jak w 1985 r. jako rektor seminarium przebywał w Rzymie i wziął udział w modlitwie różańcowej w Watykanie, której przewodniczył Jan Paweł II.

„On był z przodu, na kolanach. Widziałem go od tyłu i stopniowo pogrążałem się w modlitwie” – napisał kard. Bergoglio. Podkreślił, że nie był sam. "Modliłem się pośród Ludu Bożego pod przewodnictwem naszego Pasterza. Kiedy spojrzałem na Papieża, przysłała chwila rozproszenia. Jego pobożność była świadectwem. Wyobraziłem go sobie jako młodego kapłana, seminarzystę, poetę, robotnika, dziecko w Wadowicach w tej samej pozycji, co teraz, odmawiającego «zdrowaśki» jedna po drugiej” - wspominał obecny papież.

Przyznał, że świadectwo pobożności Ojca Świętego zrobiło na nim wielkie wrażenie. "Zdałem sobie sprawę z prawdziwego znaczenia słów, jakie Matka Boża z Guadalupe skierowała do św. Juana Diego: «Nie lękaj się, czyż nie jestem twoją Matką?». Zrozumiałem obecność Maryi w życiu Papieża. Od tej chwili odmawiam codziennie 15 tajemnic różańca” – wyznał przed siedmiu laty kard. Bergoglio.

<http://www.niedziela.pl/artukul/4492/Dzieki-Janowi-Pawlowi-II-odmawia>

Dobry katolik miesza się do polityki

Za miesięcznikiem „Wiara, Patriotyzm i Sztuka” nr 10/36 19 X – 22 XI 2013, str. 35 podaję fragment kazania wygłoszonego przez papieża Franciszka w kaplicy Domu św. Marty w środę 16 X 2013 r.

„Zaangażowanie się w politykę jest obowiązkiem chrześcijanina. My, chrześcijanie, nie możemy postępować jak Piłat i umywać rąk, nie możemy tego zrobić. Musimy się mieszać do polityki, ponieważ polityka jest jedną z najważniejszych form miłości bliźniego, gdyż szuka dobra wspólnego. Świeccy muszą się angażować w politykę. Odpowiadają mi wtedy, że to nie jest łatwe. Ale również nie jest łatwo zostać księdzem. Nie ma łatwych spraw w życiu, życie nie jest łatwe. Polityka to brudny biznes, ale zastanawiam się, dlaczego tak jest. Może dlatego, że chrześcijanie nie angażują się w duchu Ewangelii? Łatwo powiedzieć, że tamten jest winny, ale co robię ja? Zaangażowanie się w dobro wspólne jest obowiązkiem chrześcijanina i często drogą do tego jest polityka. Są inne drogi, można na przykład zostać nauczycielem. Ale działalność polityczna dla dobra wspólnego jest ważną drogą. To jest chyba jasne, prawda?”.

Więcej na ten temat na stronie:

http://www.areopag21.pl/giacinto/artukul_3926_dobry-katolik-miesza-sie-do-polityki262382303b.html

Stanisław Waluś

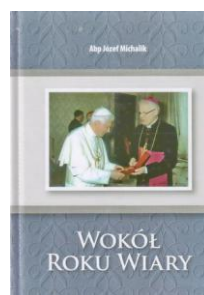
Rok Wiary

Abp Józef Michalik:

Wokół Roku Wiary,

10. Kościół podmiotem wiary

Ojciec Święty Benedykt XVI powtarza, że Chrystusa nie można zatrzymać dla siebie. Wiara dopełnia się i realizuje swoją istotną część przez przekaz, głoszenie jej innym. Ten przekaz wiary doko-



nuje się w sposób pełniejszy we wspólnocie – małej lub większej, rodzinnej, sąsiedzkiej i parafialnej.

Pan Jezus wysyłał po dwóch, trzech uczniów do głoszenia Ewangelii, nigdy w pojedynkę. Dwoch albo trzech – bo pośrodku nich jest obecny On sam. Wspólnotowy wymiar wiary pomaga nam stanąć w pokorze. Jeżeli człowiek przeżywa część wiary we wspólnocie z drugim albo z grupą osób, to dzieląc się wiarą, dostrzeże, że relacje z Bogiem można rozwijać na wiele różnych sposobów, będzie się uczył od innych tego, do czego oni już na swojej drodze wiary doszli. Potrzebna jest nam także ta świadomość, że idziemy z kimś drugim, idziemy wyposażeni w obecność drugiego człowieka. Wspólnota stanowi też zaplecze modlitewne, zaplecze ofiarne – to



Plakat na wieży kościoła w Borowej Wsi koło Gliwic (Wierzę, Panie, przymnóż nam wiary)

jest konieczne, bo Kościół rozwija nie tylko głoszone Słowo Boże, ale i ofiara, modlitwa i cierpienie przeżywane z Chrystusem i Kościołem.

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Kościół Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej – 23 IV 20110

Paweł Wypych

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Cieszył się opinią człowieka bardzo pracowitego i uczciwego. Instruktor harcerski, harcmistrz ZHR. Jako wiceminister pracy w latach 2005-2006 zajmował się problemami osób niepełnosprawnych. Odszedł z resortu, gdy objęła go Samoobrona. Miał 42 lata. Żonaty, osierocił dwoje dzieci.

Gość Niedzielny, 18 IV 2010, str. 12

Warto przeczytać artykuły



Do Rzeczy, nr 36/036, 30 IX – 6 X 2013:

Paweł Lisicki: Hucpa „Gazety Wyborczej”, str. 3
Panika Donalda Tuska, Z Antonim Macierewiczem, posłem PiS, przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 r. rozmawia Joanna Lichocka, str. 17 – 19

Piotr Semka: Nieśmieszny kabaret dwóch rektorów, str. 20-21

Cezary Gmyz: Nikt nie odpowie za katastrofę, str. 22-23

wSieci, nr 39(43), 30 IX – 6 X 2013:

Marcin Wikło: Solidarni z ekspertami, str. 26-27

Marcin Wolski: Anatomia nagonki, str. 34-35

Hipoteza wybuchu

„Eksplozja niszcząca samolot w momencie jego odejścia na drugi krąg” była bezpośrednią przyczyną katastrofy samolotu TU-154 – taką wstępną hipotezę przedstawił zespół parlamentarny ds. wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej. Zdaniem szefa zespołu Antoniego Macierewicza (PiS) katastrofę poprzedził ciąg mających na nią wpływ wydarzeń, m.in. „przejęcie naprowadzania samolotu przez ośrodek decyzyjny w Moskwie” oraz przekazywanie załodze samolotu „fałszywych informacji i komend”. Według dr. Bogdana Gajewskiego z Międzynarodowego Towarzystwa Badania Wypadków Lotniczych, pracownika kanadyjskiego National Aircraft Certification, istnieje wiele przyczyn wskazujących na eksplozję na pokładzie Tupolewa: wywinęte na zewnątrz burty samolotu, ciała pasażerów zniszczone przez przeciążenia rzędu 100g, ubrania zerwane z ofiar w skutek fali Macha, odłamki znalezione przy sekcjach zwłok itp. (...)

Przewodnik Katolicki, nr 43, 27 X 2013, str. 11

Opuszczony

Prokuratorskie śledztwo wykazało, że instytucje państwowe, które miały pomóc prezydentowi Kaczyńskiemu przygotować jego wizytę w Katyniu, zawiodły na każdym etapie. Lech Kaczyński został opuszczony, jakby nie był prezydentem państwa, ale zawałidrogą.

Niedawno otrzymałem obszerny, liczący ponad 350 stron, dokument przygotowany przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych w związku z przygotowaniem i organizacją oficjalnej wizyty premiera Tuska w dniu 7 kwietnia 2010 r. oraz prezydenta Kaczyńskiego w dniu 10 kwietnia 2010 r. w Katyniu. Zostałem jego adresatem, ponieważ 7 kwietnia 2010 r. byłem uczestnikiem wizyty w Smoleńsku. W związku z tym w ramach tego śledztwa otrzymałem status osoby pokrzywdzonej. Zadaniem prokuratury było sprawdzenie, czy w toku przygotowań do obu tych wizyt nie doszło do złamania prawa.

Było to postępowanie uzupełniające w stosunku do prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie śledztwa w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy pod Smoleńskiem. Lektura tego dokumentu jest doświadczeniem przynębiającym, odsłania bowiem wszystkie patologie polskiego życia politycznego ostatnich lat. Pokazuje, jak fatalna decyzja o rozdziale uroczystości w Katyniu doprowadziła do obniżenia warunków bezpieczeństwa Prezydenta RP, który traktowany był jako nieproszony gość nie tylko przez Rosjan, ale także przez znaczną część polskich struktur państwowych, a przede wszystkim przez urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nie chcę używać mocnych słów, gdyż w debacie po katastrofie padło ich już aż nadto. Opiszę tylko fakty zebrane i przeanalizowane przez prokuratorów Józefa Gacka i Michała Machniaka w ramach śledztwa V Ds. 34/13.

Telefon Putina (...)

Andrzej Grajewski

*<http://gosc.pl/doc/1749707.Opuszczony/2>
Gość Niedzielny, nr 43, 27 X 2013, str. 18-21*

Oświadczenie Uniwersytetu Akron z dnia 24 września 2013 roku (przetłumaczone na język polski):

W odpowiedzi na państwa pytanie, dotyczące wsparcia udzielonego Prof. Biniendzie, uprzejmie informujemy, że jest on szanowanym profesorem Szkoły Inżynierii od wielu lat. Szkoła Inżynierii Uniwersytetu w Akron jest znana i finansowana na poziomie ogólnokrajowym dzięki wysokiej jakości badań naukowych. Należy powiedzieć, że Dr Binienda zajmuje prestiżową pozycję w międzynarodowym środowisku naukowym, jest redaktorem naczelnym lotniczego pisma naukowego *Journal of Aerospace Engineering*, oraz jest członkiem honorowym Amerykańskiego Stowarzyszenia Inżynierii Cywilnej.

Posiada wieloletni dorobek naukowy a jego badania są finansowane z wielu zewnętrznych źródeł. Wsparcie Uczelni otrzymuje w postaci laboratoriów badawczych oraz takiego samego wynagrodzenia jakie przysługuje pracownikom o najwyższym statusie zatrudnienia prowadzącym badania naukowe.

Uniwersytet jest dumny z zaangażowania i pracy profesora Biniendy; jednak nie można powiedzieć, że fundusze Uniwersytetu zostały przeznaczone na konkretne działania bądź badania dotyczące katastrofy smoleńskiej. Co więcej, poza ograniczeniami patentowymi, każdy z naszych profesorów ma prawo wyrażać swoją opinię lub publikować swoje badania samodzielnie, bez zezwolenia uczelni, tak jak jest to przyjęte na wielu innych amerykańskich uczelniach prowadzących badania naukowe.

Należy zaznaczyć, że podobnie jak wielu szanowanych naukowców, profesor Binienda prezentuje wyniki swych badań na konferencjach naukowych i w weryfikowanych piśmie naukowych.

Eileen Korey

Rzecznik Prasowa

Uniwersytet Akron

<http://wpolityce.pl/wydarzenia/63513-tylko-unas-oswiadczenie-universytetu-akron-prof-binienda-jest-szanowanym-profesorem-z-wieloletnim-dorobkiem-naukowym-ma-prestizowa-pozycje-jest-naczelnym-lotniczego-pisma-naukowego>

Źródło, nr 41, 13 X 2013 r. str. 26

Stanisław Waluś

BISKUP KAZIMIERZ GÓRNY



Rzeszów, 23 września 2013 r.
ul. Ks. Józefa Jałowego 2, 35-010 RZESZÓW

Szanowny Panie Prezesie z Zarządem

Bardzo dziękuję za przekazywany Biuletyn „DLATEGO” z wartościowymi informacjami nie tylko z działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Uprzejmie informuję, że w czerwcu, po moim przejściu na emeryturę, Przewodniczącym Rady ds. Rodziny został mój następcą w Rzeszowie, Biskup Jan Wątroba
ul. Langiewicza 15a
35 – 021 Rzeszów

Serdecznie pozdrawiam Zarząd i Wszystkich Was, życząc wszelkich darów Bożych w życiu osobistym oraz w apostolskim działaniu.

Z serdecznym błogosławieństwem

Szanowny Pan
Andrzej DAWIDOWSKI
Prezes KIK w Katowicach
skr. poczt. 376
40-954 KATOWICE 2

BISKUP KAZIMIERZ GÓRNY

Rzeszów, 23 września 2013 r.
ul. Ks. Józefa Jałowego 2, 35-010 Rzeszów

Szanowny Panie Prezesie z Zarządem

Bardzo dziękuję za przekazywany Biuletyn „DLATEGO” z wartościowymi informacjami nie tylko z działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Uprzejmie informuję, że w czerwcu, po moim odejściu na emeryturę, Przewodniczącym Rady ds. Rodziny został mój następcą w Rzeszowie,
Biskup Jan Wątroba
ul. Langiewicza 15a
35-021 Rzeszów

Serdecznie pozdrawiam Zarząd i Wszystkich Was, życząc wszelkich darów Bożych w życiu osobistym oraz w apostolskim działaniu.

Z serdecznym błogosławieństwem

+ Kazimierz Górny

Szanowny Pan
Andrzej DAWIDOWSKI
Prezes KIK w Katowicach
Skr. Poczt. 376
40-954 KATOWICE 2

Rekolekcje KIK w Kokoszycach

27 – 29 września 2013 r.

Już tradycyjnie, rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Kokoszycach odbyły się w ostatni piątek, sobotę i niedzielę września. Rekolekcje prowadził ks. Stanisław Juraszek, proboszcz parafii Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Rydułtowach–Orłowcu. Temat rekolekcji był następujący:

„Kościół otwarty...?”

Ocalenie czy pułapka”.

Po kolacji w piątek sprawowana była przez ks. Rekolekjonistę Msza św. W homilii ks. Juraszek nawiązał do wspomnianego świętego – św. Wincentego a Paulo, który został kapłanem w wieku 19 lat. Przeprowadził 800 serii rekolekcji. Zauważywszy, że ciału potrzebne jest nie tylko pożywienie, ale i strawa duchowa zakładał seminaria formujące młodych kapłanów, wypełniając postulaty Soboru Trydenckiego. Po Mszy św. ks. Stanisław Juraszek wygłosił pierwszą konferencję.

Konferencja I

Nawiązując do pierwszego czytania (z Księgi Ageusza 1, 15b-2,9) zwrócił się do nas z wezwaniem: „*Nabierzcie ducha – wy tu zgromadzeni*”. Przytoczył powiedzenie prymasa Stefana Wyszyńskiego: „*Intelektualista tym różni się od inteligenta, że intelektualista używa swojego rozumu, a inteligent cudzego*”. Powiedział, że dosyć rozpieszczania katolików, gładzenia o miłości – w Piśmie św. nie ma o cukrze, a jest o soli: „*Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu...*” [Mt 5,13-15]. Wszystko, co się otworzy to wietrzeje. Katolik otwarty też wywietrzeje. Będę wymagał od was niezwykłego skupienia, wysiłku intelektualnego – powiedział Rekolekjonista. I dalej: Jeśli przyjechałeś po to, aby się wyciszyć i odpocząć – to się pomyliłeś. Może będą trochę zdegustowani tzw. katolicy „otwarcu”, ludzie dialogu, którzy by dialogowali o wszystkim – przypominam, że na rekolekcjach się słucha. Dialoguj – ale z Panem Jezusem. Po Soborze Watykańskim II wszyscy dialogują, a co z tego wyszło? W Niemczech 800 kościołów

idzie pod młotek. Pan Jezus nie powiedział do uczniów: „idźcie i dialogujcie”, ale powołaniem chrześcijanina jest ewangelizacja. A więc do roboty.

Ciągle słyszymy o Kościele „otwartym”. Jeżeli jest otwarty, to jest i „zamknięty”. Który Kościół jest dobry, a który zły? Dlaczego nie zostawiliście otwartych drzwi wyjeżdżając na rekolekcje? Efekty widać gołym okiem – przejechaliśmy się na tym – miała być wiosna, a jest zima – cytuję tu ks. Jaklewicza z Gościa Niedzielnego. Zrobiono taki przeciąg, że wywiało wszystko – całe tiry jadą z demobilem eklezjalnym z Niemiec. Przedtem w latach 60. i 70. 46 tysięcy księży powiesiło sutanny na haku. Katolik nie może się „otworzyć” na świat lecz na Chrystusa. ... Żydzi nie chcą słyszeć o Jezusie – jedynym pośredniku zbawienia, a więc po co dialog? Dialog między religiami nie polega na uzgadnianiu prawd teologicznych. Pojawiają się głosy, że nie powinniśmy nawracać żydów, a przecież Chrystus powiedział: „*idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*” [Mt 28,19-20].

Ile było larma, że Papież Benedykt XVI przywrócił modlitwę w Wielki Piątek. Dla mnie największym autorytetem w sprawach dialogu jest ks. prof. Waldemar Chrostowski, były przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Dialogu z Judaizmem. Warto przeczytać jego książkę: „*Kościół, Żydzi, Polska*”.

Wyrzucono siostry karmelitanki z terenu, który nie należał do obozu. Kto stanął w obronie słabych siostr karmelitanek? Jeden świecki i jeden duchowny: Kazimierz Świtoń i Prymas Józef Glemp. Nabierz ducha Zorobabelu, nabierz ducha kapłanie Jozue. Tzw. katolicy otwarci zrobili wszystko, żeby ks. prof. Waldemara Chrostowskiego z tej Komisji wyrzucić.

Przykład: Jednym z prominentnych przedstawicieli tzw. katolików otwartych był ks. prof. Michał Czajkowski. Był noszony na rękach. „*Gazeta Wyborcza*” okrzyknęła go autorytetem moralnym Kościoła Katolickiego. Jako autorytet moralny udowodniał, że tylko Kościół „otwarty” ma przyszłość przed sobą. Występował, jako katolik otwarty przeciw Kościołowi i nie muszę dodawać – przeciw Polsce. Rekolekcjonista nawiązując do słów św. Pawła zawartych w Pierwszym Liście do Koryntian [1 Kor 1,22-23] zapytał: po

co się otwierać? Czy muzułmanie się otwierają? Ile jest kościołów u nich, a ile meczetów u nas?

Okazało się, że katolik otwarty – ks. prof. Michał Czajkowski współpracował z organami bezpieczeństwa – napisał ponad 900 stron donosów na biskupów, księży i osoby świeckie. Nie dajmy się zwieźć. Solidarność środowiska lewicy laickiej jest duża. Nawet z raportu „*Więzi*” – gdzie był asystentem kościelnym, dowiadujemy się o tych 900 stronach. Ks. prof. Michał Czajkowski przyciśnięty do muru przyznał się do wszystkiego. Ważne jest to, że ten młody ksiądz był akredytowany jako korespondent Soboru Watykańskiego II i był prowadzony. Ks. Rekolekcjonista powiedział, że skwapliwie czyta „*Gazetę Wyborczą*” od pierwszego numeru, bo musi znać wroga Kościoła katolickiego w Polsce. Przeczytał też bardzo uważnie książkę Adama Michnika „*Kościół, lewica, dialog*” i wszystko co te Habermasy, Kołakowskie, Baumany, dziś Michniki i Hartmany mają do powiedzenia na tych łamach. Organ prasowy tego środowiska, niestety „formatuje” katolików „otwartych”. Jednym z nich jest Zbigniew Nosowski – redaktor naczelny „*Więzi*”. To ten sam, co ks. Lemańskiemu pomagał przenosić te macewy. Więc widzimy kto z kim trzyma.

Bogu dzięki, że mieliśmy w Polsce Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który nie pozwolił się otworzyć Kościołowi – bo by nas wywiało, jak na Zachodzie. Wybitny Papież Benedykt XVI poznał się na otwartych katolikach i chciał Kościół uszczelnić. Prymas Wyszyński znał tych wszystkich Auleytnerów. Czy czytaliście książkę Romana Graczyka o środowisku „*Tygodnika Powszechnego*”? Rekolekcjonista wręcz ją przestudiował, więc nie ma złudzenia, wszystkie pozory przysły, czym jest Kościół „otwarty”.

Konferencję zakończył ks. Stanisław Juraszek wezwaniem: „Używajcie swojego rozumu, nie cudzego”.

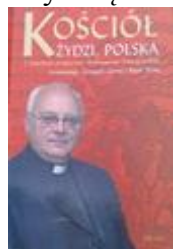
Konferencja II

W sobotę po modlitwie porannej i śniadaniu Rekolekcjonista wygłosił drugą naukę. Wezwał nas do pracy, do wysiłku intelektualnego, do otwarcia się na Ducha Świętego, by być solą tej ziemi. Powołaniem chrześcijanina jest ewangelizacja przez słowo i świadectwo. Chrystus nie posłał nas do dialogowania. Musimy „nabrać ducha” i pokornie o to prosić.

Nawiązał do nauczania abp. Gerharda Müllera, prefekta watykańskiej Kongregacji Nauki

Wiary. Polska tożsamość sprawdzała się w konfliktach i walkach w najnowszej historii Polski. Całe narody ponoszą klęskę, gdy zapominają o swoim powołaniu i misji.

Ks. Stanisław Juraszek powiedział, że biedny Mickiewicz idzie teraz w szkole do lamusa, a wcześniej poszedł Sienkiewicz. Potem zapytał, czy czytaliśmy „Dzienniki” Gombrowicza i co tam jest? Jedna z pań odpowiedziała: „same sprośności”. Sam je czytał i to potwierdza. Powiedział, że dla tego Niemca [abp. Gerharda Müllera] Polska jest ważnym krajem w sercu Europy – pomostem między Wschodem i Zachodem oraz przytoczył słowa Prefekta: „abyśmy nie pozwolili na demokrację – w sprawach wiary oczywiście”. Polska nie może zgubić ani swej tożsamości, ani wiary katolickiej. Podkreślił zdanie z wywiadu: „Polska bez wiary się rozpadnie”. Potem pokazał trzy książki warte przeczytania.



„Kościół, Żydzi, Polska”.

Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają: Grzegorz Górny i Rafał Tichy, Fronda, Warszawa 2009, Wydawca FRONDA PL Spółka z o. o. ul. Jana Olbrachta 94

01-102 Warszawa Tel. 22 8365444, 8773735
e-mail: fronda@fronda.pl www.fronda.pl



Roman Graczyk
"Cena przetrwania - SB wobec Tygodnika Powszechnego"
Wydawnictwo czerwone i czarne,
Warszawa 2011



Sebastian Karczewski:
„Zamach na Arcybiskupa. Kulisy wielkiej mistyfikacji”
Wydawnictwo VERITATIS Splendor, Warszawa 2013
www.veritatisplendor.pl

www.ksiegarnia-vs.pl

Tel. 884 799 767 Tel. 533 111 939

W 1998 r. w Kościele Katolickim w Polsce zapoczątkowano inicjatywę Dnia Judaizmu, ale po kilku latach przekształcił się on bardziej w festiwal kultury żydowskiej, natomiast coraz mniej było modlitwy i medytacji. Kręgi Kościoła „otwartego” są też w to wprzęgnięte – prym wiodą katolicy „otwarcii” z Krakowa („Znak”, „Tygodnik Powszechny”). Kiedyś słyszeliśmy

o wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej, dzisiaj spróbuj coś powiedzieć przeciwko Żydom – to będziesz antysemitą do końca świata i jeden dzień dłużej. W książce „Jezus z Nazaretu” Benedykt XVI podaje nam, jakie są zakusy na Kościół przywołując postawę Antychrysta. W Polsce wszystko mamy robić pod dyktando, jak nam zagrają w TVN, czy w Polsacie. Trzeba obronić Kościół, a nie robić przeciągu, aby nam wszystko wywiało. Jako katolicy nie możemy pozwolić tym ideologom zepchnąć się – a spychają nas na margines.

Przypominając książkę Sebastiana Karczewskiego „Zamach na Arcybiskupa. Kulisy wielkiej mistyfikacji” ks. Stanisław Juraszek powiedział, że abp Stanisław Wielgus był człowiekiem niesłychanie wykształconym, ale gdy „chcesz uderzyć psa, to kij się znajdzie” i porównał jego sytuację do sytuacji biskupa Czesława Kaczmarka. Powiedział, że bardzo pozytywnie odbiera oświadczenie sekretarza generalnego KIK [Wacław Auleytner - wieloletni sekretarz generalny Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, w oświadczeniu opublikowanym na stronach internetowych „Więzi” przyznał się do utrzymywania w latach 1949–1984 kontaktów ze służbami specjalnymi PRL], który przyznał się do współpracy ze służbami, bo jest chory i chce sprawy uporządkować za życia. Można się nawrócić i zejść ze złej drogi – powiedział Rekollekcionista. Liczę na to, że doczekamy się takiego nawrócenia w przypadku tych, szczególnie ludzi Kościoła, którzy „zmaistrowali” tę całą mistyfikację z abpem Wielgusem. Niestety, niektórzy już nie żyją.

Dowodem na to, że można się nawrócić jest Julia Bystygierowa, słynna „Luna”, która miała na rękach sporo krwi, ale nawet na najbardziej wrogich Kościołowi czeka Boże miłosierdzie. Zaprzyjaźniła się ze środowiskiem zakładu dla niewidomych w Laskach, jako żydówka przyjęła chrzest i zmarła w 1995 r. jako głęboko wierząca katoliczka. Kiedyś pisała, że chodzi o wyłuskanie tych duchownych, którzy będą się przeciwstawiać Watykanowi.

Trzeba prosić: Boże, ratuj Kościół w Polsce. Musimy mieć odwagę. Nie wolno się dać zepchnąć – a propozycje są kuszące. Wiecie, że do masonerii się nie wstępuje – to oni wybierają. Dostałem propozycję – osłupiałem. Co mnie potem spotkało wolę nie mówić.

Za bardzo was szanuję, aby wam nie mówić prawdy. Gdybyście mnie zapytali co mnie w ponad 32 letnim kapłaństwie najbardziej zaskoczyło – zaskoczyło mnie to, że tak wielu ludzi dało się zwieźć.

Tak pięknie nas [Polaków, katolików w Polsce] ocenił nowy Prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Prymas Stefan Wyszyński mówił, że najczęściej miał kłopoty z katolikami „otwartymi”. Dziś wiemy, że to było środowisko „Więzi” i „Znaku”, PAX-u, itd.

Powinniśmy się nie gorszyć i nie wytykać palcami. Zaczynamy od siebie, od swej duszyczki, od swojego środowiska, trzeba nam tę aureolkę „popucować”. Wystraszonych nie brakuje – widzę to po młodych kapłanach, którzy boją się coś odważniej powiedzieć – tylko miłość jest tematem bezpiecznym – Pan Bóg cię kocha – a to są „oczywiste oczywistości”. Nie wolno się dać zwieźć. Módlmy się wzajemnie za siebie – byśmy nie trzęśli gaciami. Nabierz odwagi Zorobabelu, Jozue i ty ludu Boży – zakończył Rekolekcjonista.



Konferencja III

Być solą ziemi – jakie to trudne. Musimy być kimś.

Słyszmy: „*Są jak pluskwy: poukrywani, pochowani, ale jeśli dać im żer, wylażą z tych swoich szpar i nagle jest ich pełno. [...] Sfotografujemy mordę za mordą. [...] Będziemy na nich pluć, wsadzać do więzienia, gnębić w miejscu pracy. Niech czują się słabi, niech się boją.*” To powiedział ten, który zaczął na KUL-u. Cytuję za „Gościem Niedzielnym” z 14 lipca 2013 r. – tak pisze Andrzej Nowak cytując Palikota.

Mamy być światłem dla świata i dlatego jesteśmy po to, aby nabrać Ducha. Kto jest z dzisiaj żyjących najwybitniejszym polskim poetą? – Jan Polkowski, Jarosław Marek Rymkiewicz? Media

manipulują człowiekiem i w ostatnich 20-tu latach okazały się siewcą jadu, propaganda jest skuteczna i wielu z nas nie widzi potrzeby opierania się. Niedawno wyszła książka Jarosława Marka Rymkiewicza „Reytan. Upadek Polski”, której głównym tematem jest zdrada. Warto ją przeczytać. Wyszła też książka „Triumf człowieka pospolitego”, w której Ryszard Legutko pisze, że Polak skarłał, został pariasem Europy, która obawia się mieć dzieci. Co powiedzą o polskiej inteligencji przyszłe pokolenia? W 1987 r. w ankiecie miesięcznika „Znak” na temat polskości wypowiedział się 30-letni historyk: „*Polskość to nienormalność ... Polskość wywołuje we mnie niezmiennie odruch buntu ...*” I dalej ks. Stanisław Juraszek dodał: *Nawet mi się nie chce powiedzieć, kto to napisał ...* [ktoś z uczestników rekolekcji powiedział: Tusk]. Gra o wpływy toczy się nieustannie. Kto poparł tych strajkujących w Krakowie o lekcje historii? Co tu robić? Godzić się? Dialogować? Tylko oni mają rację, tylko oni się liczą. Tak to wygląda, gdy spotykamy się z lewactwem. Lewactwo jest wrogo nastawione do wszystkiego co tradycyjne, zwłaszcza do modelu rodziny.

Lewactwo obsesyjnie nienawidzi Kościoła. Ma być nas 15 milionów, bo gdzieś tam zapadły takie decyzje. Księdzu Dariuszowi Oko grożą śmiercią. Lewactwo nienawidzi Kościoła, który jest strażnikiem tradycji i normalności. W USA było 64 księży pedofilów skazanych wyrokiem sądowym, a w tym samym czasie prawomocnym wyrokiem skazano 6000 nauczycieli wychowania fizycznego. A gdzie lekarze, adwokaci, trenerzy itd. Księża to zaledwie 0,01 wszystkich przypadków, o tyle za dużo, ale media, które są w rękę tylko jednych nadają temu taki rozgłos, jakby było odwrotnie. Z lewactwem się nie dyskutuje, ale konfrontuje.

Sztuka – co oni zrobili z „Weselem” Wyspiańskiego – na to patrzeć się nie da. Chodzi o złamanie dużej liczby norm – lewactwo weszło do sztuki teatralnej i filmowej.

Czemu to wszystko ma służyć? Chodzi o New Age, o przeformatowanie, o stworzenie nowego modelu człowieka – Europejczyka. Ich nie jest dużo – np. uczestników parady równości. Sondaże na szczęście są nam przychylnie – Polacy są za związkami sakramentalnymi. Nie ważne jest, że 1000 księży Archidiecezji Katowickiej pracuje – jeden może wszystko popsuć. Papież Benedykt XVI odwołał biskupa Trnavy, bo wyświęcił ka-

planów o skłonnościach homoseksualnych. Przecieli mi opony w aucie, samochód poruszał się od bandy do bandy, ale Pan Bóg mnie nie chciał. Eugeniusz Wróbel na dwa tygodnie przed śmiercią mówił, że czuje się zagrożony.

Bądźmy odważni, nie dajmy się zastraszyć. Zło robi wielkie larmy, dobro jest ciche. Amen.

Droga Krzyżowa

Dzięki Bogu mieliśmy ładną pogodę i nabożeństwo odbyło się w parku. Rozważania do każdej stacji prowadził ksiądz Rekolekcjonista.



Spotkanie z Czesławem Ryszką

Po kolacji mieliśmy okazję gościć Czesława Ryszkę, pisarza i polityka, posła na Sejm (1997-2001), senatora (2005-2011), autora ponad 60 książek, redaktora tygodnika „Niedziela” i członka założyciela Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Przybliżył nam postać kardynała Augusta Hlonda i mogliśmy kupić Jego książkę „Prymas ze Śląska. Sługa Boży Kardynał August Hlond (1881 – 1948)” i uzyskać dedykację. Na początku pan Czesław Ryszka podzielił się z nami bardziej ogólną refleksją, potem przytoczył wiele ciekawych wątków z życiorysu kardynała Augusta Hlonda.



W 1932 r. Prymas Hlond napisał, że mówią, że to jest powiew Europy, a w rzeczywistości jest to woń rozkładu Europy; gdy z życia ludzkiego eliminuje się Boga i jego prawo. Czesław Ryszka zadał sobie pytanie: Jak dzisiaj reagować na to wszystko, co się dzieje? I odpowiedział, że Prymas powiedziałby nam, że warto sięgać do wzorów polskich rodzin, że z takich rodzin wywodzili się święci Polacy. August Hlond jak został kardynałem, dziękował swojej matce za fundament oparty na wierze i prawie Bożym. Módl się i pracuj – to było wskazanie dla dzieci w domu Hlondów. Wszystkie chodziły do szkół niemieckich, ale w domu mówiło się po polsku, a ojciec śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”. Z pięciu synów 4 zostało kapłanami – jako salezjanie.

Czesław Ryszka powiedział, że Krucjata Różańcowa jest jednym z elementów modlitwy o zwycięstwo, a różaniec jest duchową bronią katolików. Powiedział, że w Sejmie przegraliśmy batalię przeciw aborcji eugenicznej. Dziś więcej niż 70% Polaków jest przekonanych, że od początku jest już człowiek – jest to owoc marszów za życiem, wystaw. Na koniec poinformował, że w Gdańsku odbyła się inauguracja Instytutu „Sursum Corda”, którego celem będzie obrona chrześcijańskich wartości w życiu społecznym.



Autor podpisywał książki – na egzemplarzu do biblioteki KIK napisał, że Klubowi Inteligencji Katolickiej w Katowicach życzy świetlanej przyszłości.

Nasze sprawy

To tradycyjne spotkanie odbyło się w sali kominkowej i dotyczyło przede wszystkim tego, co nas czeka w KIK-u w najbliższej przyszłości: Kongresy Ruchów w Archidiecezji Katowickiej (5 X) i Diecezji Gliwickiej (11-12 X), adwentowy dzień skupienia (5 XII – prowadzi ks. Stanisław Puchała), spotkanie opłatkowe z arcybiskupem Wiktorem Skworcem 10 stycznia 2013 r. Antoni Winiarski przekazał informacje o pracach legislacyjnych w Sejmie, które dotyczą spraw rodziny. Po spotkaniu udaliśmy się do kaplicy na Apel Jasnogórski i wspólnie dzień zakończyliśmy pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Konferencja IV

W niedzielę po modlitwie porannej w kaplicy i po śniadaniu wysłuchaliśmy czwartej konferencji. Rekolekcjonista powiedział, że bez Kościoła nie damy sobie rady, gdyż w kategoriach socjologicznych jest jedyną siłą, która jest w stanie się przeciwstawić złu. Prymas Józef Glemp odmówił katolickiego pogrzebu arcymasonowi Janowi Józefowi Lipskiemu. Ks. Stanisław Juraszek zachęcił nas do przeczytania książki Jarosława Rymkiewicza. „*Reytan. Upadek Polski*”, w której autor nas przestrzega, abyśmy otwierali swoje umysły. Przecież światem nie kierują politycy – steruje się z drugiego miejsca, z gabinetów, z banków. W Rybniku jest 97 oddziałów banków, gdzie możesz zaciągnąć kredyt. My już im siedzimy w kapsie (kieszeni), a teraz idzie batalia o to, aby oni siedzieli w naszych głowach-umysłach.

Jedyną siłą, która jest zdolna się im przeciwstawić jest Kościół Rzymskokatolicki. Mieliśmy kard. Augusta Hlonda i jego listy pasterskie – nam zamknięto usta. Twierdzę, że Kościół „otwarty” to pułapka.

Miałem okazję spotkać się z Janem Nowakiem Jeziorańskim. Byli tam między innymi abp. Damian Zimoń, redaktor Gościa Niedzielnego ks. Stanisław Tkocz, Andrzej Grajewski. Jan Nowak Jeziorański powiedział, że tam [Zachód] są niektórzy nam bardzo życzliwi, ale też są tacy, którzy nas bardzo nienawidzą. Ksiądz Rekolekcjonista zwrócił uwagę, że na Zachodzie Kościół się zwija, ale u nas też nie jest dobrze – często po bierzmowaniu kończy się życie w Kościele. Ci, co schowali babci dowód, aby nie mogła głoso-

wać, teraz pójda myć szalety do Anglii. Trzeba mieć oczy i uszy otwarte i nie dać się zachłysnąć blichtrzem Zachodu. Tyle razy robili nas w bambuko (na Śląsku godo się za cepa), a my wierzymy tym z Zachodu. Nikt nas nie obroni, gdy sami się nie obronimy.

Lina ze skipu w kopalni ma 78 mm średnicy. Dwóch Jankesów samolotem przecięło linę kolejki w Alpach o średnicy 110 mm i samolot wylądował bezpiecznie w bazie NATO. Jak ty wierzysz w pancerną brzozę – to nie ma o czym gadać. Najgorsze jest to, że wielu w to wierzy.

Cóż nam robić? Jak pokonać ten strach? Jak pokonać tę pedagogikę wstydu? My się mamy wstydzić za wszystko i za wszystko przepraszać. Prymas Glemp zabronił polskim biskupom pojechać do Jedwabnego. Te łuski – wiadomo od kogo były – bynajmniej nie od Polaków. W „katolickim” wydawnictwie „*Znak*” publikuje Gross. Wielu silny, o katolickiej tożsamości naród w środku Europy przeszkadza. Z narodu bohater-skiego staliśmy się narodem, który się wstydzi. New Age to rozbijanie naszej tożsamości. Środowisko krakowskie protestowało przeciw ograniczeniu nauczania historii w szkołach – celem wprowadzanych zmian jest zinfantylizowanie uczniów, pozbawienie ich krytycyzmu. Jak przekonać młodych Polaków, że warto być Polakiem? Wiedza historyczna jest potrzebna młodemu pokoleniu, bo z niej bierze się patriotyzm, poczucie obowiązku i odpowiedzialności za naród.

Pamiętajcie, że przed kościołem św. Anny w Warszawie powiesili zdrajców, w tym jednego biskupa – a było to nie tak dawno – w 1864 r. Wczoraj Czesław Ryszka zadał pytanie: cośmy zrobili z tą wolnością? Czy na darmo była śmierć Andrzeja Szyi, czy na darmo była śmierć Eugeniusza Wróbla? Oni zginęli dla sprawy – za nas, za naszą wolność. Wzruszające było przemówienie rektora Politechniki Śląskiej prof. Bolesława Pochopenia na pogrzebie Eugeniusza Wróbla – „o mocach zła, które Cię zniszczyły, ale nie pokonały”. Cała nasza nadzieja w Panu Bogu, w Kościele. Trzeba umieć się określić (deklaracja ideowa KIK).

Kościół „otwarty” to nie ocalenie – to pułapka. Co się musi wydarzyć, by polska inteligencja to zrozumiała? Trzeba się trzymać przy Kościele, nie dać się zmyć przez poprawność polityczną. Trzeba nam zawalczyć. Z jednej strony „Bóg, Honor, Ojczyzna”, z drugiej koncepcja Kościoła „otwartego”.

Zakończenie rekolekcji

Jak zwykle rekolekcje zakończyły się Mszą św., po której udaliśmy się do jadalni na obiad.



Na początku homilii ks. Stanisław Juraszek postawił zadanie: walczyć o wiarę, o przetrwanie. Nawiązując do drugiego czytania [1 Tm 6,11-16] powiedział, że nie ma tam „bądźcie mili”, ale jest retoryka wojny; na postawę, na argumenty i że tego wymaga się od Klubów Inteligencji Katolickiej. Św. Maksymilian Maria Kolbe studiując w Rzymie widział demonstracje masonów, satanistów, którzy na sztandarach mieli Lucefera. Prosił o placet na Milicję Niepokalanej, aby z tym walczyć. Rekolekcjonista wspominał ks. prof. Jerzego Szymika, który powiedział: „*diabol ni mo kolan – on nigdy nie klęko*”. Dalej wspominał kardynała Augusta Hlonda i biskupa polowego Józefa Gawlinę, który miał być prymasem po A. Hlondzie, ale komuniści nie wpuścili go do kraju. Jedni przelecieli przez komin jak św. Maksymilian, inni cierpieli duchowe udręki, ale zdali egzamin. Nawiązując do Starego Testamentu ks. Rekolekcjonista zapytał, kto dziś może być takim prorokiem dla Polaków? Ktoś z uczestników rekolekcji z wielką powagą powiedział cicho: ojciec Tadeusz Rydzyk. Na koniec Rekolekcjonista powiedział, że to my musimy walczyć o te skarby, o to, co jest wyszydzone przez wielkich tego świata, że trzeba się brać do roboty i że jest nadzieja w Matce Boskiej Piekarskiej – bo tu modlił się kardynał August Hlond.

Na zakończenie Mszy św. ks. Stanisław Juraszek zaintonował pieśń „Matko Piekarska” i potem poszliśmy na obiad.

Barbara Kwaśnik, Stanisław Waluś
Zdjęcia: Stanisław Waluś,

Antoni Winiarki, Krystyna Załona

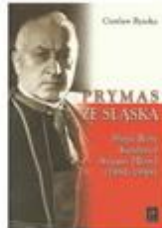
*Relacje z konferencji i homilii autoryzowane
przez księdza Rekolekcjonistę*

Sługa Boży Kardynał August Hlond



oproszono na spotkanie otwarcie w Domu Parafialnym przy kościele pw. św. Anny w Zabrze, pł. ks. Franciszka Pienkosi 1, w najbliższym tygodniu poświęconemu w godzinach 18.45:

1. Msza Święta
2. Wykład Pana Senatora Czesława Ryszki na temat Sługi Bożego Kardynała Augusta Hlonda i promocja książki „Prymas ze Śląska”



16 października w Domu Parafialnym przy kościele pw. św. Anny w Zabrze odbyło się pierwsze po wakacyjnej przerwie spotkanie zabrzańskiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej. Rozpoczęliśmy modlitwą różańcową, którą poprowadził ksiądz prałat Józef Kusche.

Drugą część spotkania poprowadził Pan Senator Czesław Ryszka. Było ono poświęcone osobie Sługi Bożego księdza Kardynała Augusta Hlonda, którego to rok, ustanowiony uchwałą Sejmiku Województwa Śląskiego w dniu 15.10.2012 r., aktualnie obchodzimy. W roku 2013 obchodzimy 65 rocznicę śmierci Kardynała. Pan Senator szczegółowo i w bardzo ciekawy sposób przedstawił postać Kardynała, jednego z czterech (Kardynałowie: Hlond, Sapieha, Wojtyła, Wyszyński), wielkich ludzi kościoła ostatniego stulecia w Polsce.

Na zakończenie spotkania można było nabyć książkę Pana Senatora Ryszki poświęconą Kardynałowi Hlondowi „Prymas ze Śląska”.

Warto zauważyć październikowe wydarzenia związane z osobą Kardynała Hlonda:

1. Od 17-go do końca października jest prezentowana w Gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach wystawa zdjęć poświęcona Prymasowi Kardynałowi Augustowi Hlondowi. Wystawa składa się z trzydziestu plansz, na których zaprezentowano postać Prymasa Polski Kardynała Augusta Hlonda, jego życie oraz posługę w niezwykle trudnych czasach: budowy II Rzeczypospolitej Polskiej, podczas II-giej wojny światowej oraz w powojennej, komunistycznej rzeczywistości.
2. W dniu 21 października odbyła się uroczysta Sesja Sejmiku Województwa Śląskiego. Była ona poświęcona w całości osobie kardynała Augusta Hlonda. Radni w ten sposób uczcili tę niezwykle zasłużoną dla naszego regionu postać.

Robert Prorok

KONGRES Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych Archidiecezji Katowickiej

W sobotę 5 października 2013 r. po raz piąty spotykaliśmy się na Kongresie w archidiecezji katowickiej.



Mszy św. przewodniczył ks. abp Wiktor Skworec, a koncelebrowali asystenci kościoła katolickich ruchów.

Kongres rozpoczęliśmy Mszą św. w Kościele Akademickim w Katowicach. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Wiktor Skworec, Metropolita katowicki. Wystąpił chór parafii św. Anny w Świerklanach.

W auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wysłuchaliśmy czterech wykładów:

Ks. dr Henryk Olszar: wykład historyczny pt. „Dwa tysiące lat obecności” ukazał poszczególne etapy adaptowania się chrześcijaństwa ze światem. Jedynie okres prześladowań był niejako wyjątkiem w tym procesie. Później – przynajmniej w warunkach europejskich – chrześcijańskie wartości kształtowały mentalność społeczeństw.



Od lewej: dr Antoni Winiarski, prof. zw. dr hab. Andrzej Ślebarski i mec. Bartosz Kownacki.

Mec. Bartosz Kownacki: wykład prawny pt. „Nie jesteśmy bezbronni”. W prawie obecnie funkcjonującym możemy się doszukać wystarczających instrumentów, by nie czuć się bezbronnym jako chrześcijanin wobec coraz bardziej agresywnych środowisk ateizujących.



Uczestnicy Kongresu.

Ks. dr hab. Antoni Bartoszek: wykład teologiczno-moralny pt. „Powróćmy do pierwotnych znaczeń”. W języku polityków i dziennikarzy można zauważyć próby redefiniowania niektórych pojęć. Rodzina jednak zawsze będzie oznaczała to, co kryje się pod tym pojęciem z tradycyjnego punktu widzenia. Podobnie rzecz ma się z narodem czy z tematem życia.



Wykład profesora Wojciecha Świątkiewicza. Sesję prowadzi dr Marek Wójtowicz.

Prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz: wkład socjologiczny pt. „Wolność religijna – zgoda na manifestację”. Niektórzy uważają, że należy się kryć ze swoimi przekonaniami religijnymi. Tymczasem, jeśli godzimy się na wolność religijną, musimy się też zgodzić na możliwość uzewnętrzniania tych przekonań. Chodzi tu np. o możliwość wieszania krzyży w miejscu pracy itp.

Po każdym z wykładów była bardzo ożywiona dyskusja. Słowo końcowe wygłosił ks. Roman Chromy, Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej Kurii Metropolitalnej.

Uczestnicy Kongresu jednomyślnie przyjęli **Przesłanie do katolików i ludzi dobrej woli.**

Naszą mocą jest wiara w Jezusa Chrystusa, Jego Ewangelia i nauczanie Kościoła katolickiego.

Życie zgodne z wiarą i uczestnictwo w życiu publicznym uważamy za chrześcijański obowiązek.

Kierujemy się przy tym troską o dobro wspólne.

Pamiętamy, że chrześcijańskie wartości kształtowały kulturę i tożsamość europejskich społeczeństw.

Pojęcia: życie od poczęcia do naturalnej śmierci, małżeństwo, rodzina oraz naród są jasno i jednoznacznie określone, więc nie ma potrzeby na nowo ich definiować.

Naszym ważnym zadaniem jest kształtowanie umiejętności publicznej obrony wartości chrześcijańskich w życiu społecznym.

W przeciwstawianiu się agresji środowisk ateizujących korzystajmy z instrumentów, jakie daje nam prawo. Występujmy z odwagą przeciwko złu, kłamstwu i nieprawości.

Prawo do wolności religijnej przynależy każdemu człowiekowi ze względu na jego niezbywalną godność. Oznacza ono również zgodę na uzewnętrznianie swoich przekonań religijnych, m.in. na obecność krzyży w urzędach, szpitalach, szkołach i innych miejscach.

Najlepszą odpowiedzią wobec wielorakich wyzwań Kościoła jest miłość wzajemna i dążenie do jedności.

Antoni Winiarski

Inauguracja Roku Akademickiego w Katedrze Piotra i Pawła w Gliwicach

Koncelebrowanej Mszy św. 7 X 2013 r. przewodniczył ks. Robert Chudoba, diecezjalny duszpasterz akademicki. Na początku przeprosił uczestników Eucharystii w imieniu ks. bpa Gerarda Kusza za jego nieobecność - ks. Biskup wyleciał samolotem do Fatimy. Ks. Robert Chudoba powitał przedstawicieli władz gliwickich wyższych uczelni, studentki i studentów oraz członków gliwickiego KIK-u.

W homilii nawiązał do historii Jonasza opisywanej w pierwszym czytaniu. Jonasz ucieka przed głosem Pana Boga, a ofiara jego życia ma

zadecydować o życiu wszystkich, którzy z nim płyną. Potem jednak Jonasz ofiarowuje swoje talenty, aby głosić nawrócenie w Niniwie. Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? – jest to pytanie z Ewangelii. Tu mówiąc o Jezusie Ksiądz powiedział, że Profesor odpowiada studentowi pytaniem na pytanie, co jest naturalne w kulturze semickiej. Jezus pyta: co jest napisane w prawie? – i ucieka się do wiedzy intelektualnej, nie do uczuć. Student odpowiada: będziesz miłował Pana Boga swego ... Dobry profesor docenia studenta i mówi: to czyn, a będziesz miał życie wieczne. Student pyta: kto jest moim bliźnim – Jezus zaczyna przypowieść o dobrym Samarytaninie. Profesor nakierowuje studenta, zmusza go do myślenia, odkrywania. Nic nie zmieniło się w celu wyższej uczelni – odkrywanie i głoszenie prawdy. Na koniec ks. Robert Chudoba powiedział, że we wspólnocie akademickiej nie możemy być sobie obcy, jesteśmy siostrami i braćmi, a jednoczy nas Chrystus, który nam chce pomagać i o to jako wspólnota akademicka się modlimy.

We Mszy św. uczestniczył poczet sztandarowy Politechniki Śląskiej a oprawę muzyczną zapewnił Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej pod batutą Krystyny Krzyżanowskiej-Lobody.

Stanisław Waluś

Kongres Ruchów i Stowarzyszeń w Gliwicach



Kongres odbył się od 11 do 13 października 2013 r. Organizatorem była Sekcja ds. Nowej Ewangelizacji Kurii Diecezji Gliwickiej. Kongres rozpoczął się w piątek 11 X Różańcem i Eucharystią w Kościele Chrystusa Króla w Gliwicach. Po Mszy św. była modlitwa uwielbienia.

Sobota była dniem konferencyjnym. Zostały wygłoszone dwie konferencje w dwóch grupach (kapłani i świeccy) na zmianę: ks. bp Grzegorz Rysia: *Zmiany kulturowe. Wyzwania stojące przed duszpasterzami* i ks. Piergiorgio Perinigo: *Budowanie nowej kultury metodą komórek para-fialnych*. Po południu były Nieszpory, Eucharystia i koncert zespołu Kadosz.



Niedziela była dniem ewangelizacyjnym. W centrum Gliwic odbyły się happeningi ewangelizacyjne, spotkanie dla mężczyzn prowadził Andrzej Lewek. Wieczorem został wyświetlony film o bł. Matce Teresie z Kalkuty. Po podsumowaniu i modlitwie, które prowadził ks. Artur Sepioło (na zdjęciu po lewej) została ogłoszona konferencja ks. Marka Dziewieckiego: „Zagrożenia kulturowe. Ideologia gender – sposoby przeciwdziałania”.



Ks. Marek Dziewiecki (na zdjęciu po lewej) na początku powiedział, że ideologia to zastępowanie rzeczywistości jakimiś ideami, które zniekształcają rzeczywistość. Powiedział, że ideologie wymyślają ludzie, aby usprawiedliwić swoje postępowanie. Pierwsza ideologia była związana z rewolucją francuską, następna urzeczywistniła się w systemie komunistycznym.

Ideologia gender podobnie jak komunizm głosi piękne hasła: „zdrowie reprodukcyjne”, „bezpieczna aborcja”, „wolność wyboru”. W ideologii gender nie ma kobiety i mężczyzny, można eksperymentować z własną płciowością, a człowiek żyje po to, aby bawić się seksem.

W komunizmie była dyktatura zewnętrzna, w gender próbuje się zniewolić człowieka wewnętrznie seksem. Ideologia ta, nawet sprzeczna z materią, chce uchodzić za naukę.

Ks. Marek Dziewiecki zapytał: Co z tym robić? Po pierwsze głośno demaskować – w ich programach nie ma nic o miłości, odpowiedzialności, płodności. Po drugie mówić, że najlepszym sposobem życia jest małżeństwo i rodzina, a najlepszą odtrutką na gender jest to, co mówi Kościół. Po trzecie, że są przestępcami bo wchodzą do szkół nie pytając o zgodę rodziców. Po czwarte, że wprowadzają do Polski programy, które w innych krajach przyniosły złe skutki. Po piąte mówić, że są przestępcami, bo chcą zrobić z człowieka kogoś poniżej zwierzęcia. Po szóste chodzić na ich szkolenia, zadawać pytania, co otwiera słuchaczom oczy.

Stanisław Waluś

Niedziela jest Boża i nasza Apel Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej Świąteczny charakter niedzieli

Apel o poszanowanie niedzieli i dni świątecznych wydała 24 kwietnia 1998 r. Rada Duszpasterska Archidiecezji Katowickiej – poniżej fragmenty.

W okresie totalitaryzmu domagaliśmy się „niedzieli Bożej i naszej”. Obecnie, często sami się pozabawiamy świątecznego charakteru niedzieli (...).

W związku z tym zwracamy się z apelem do:

- wszystkich ludzi dobrej woli o powstrzymanie się od zakupów w dni świąteczne oraz niepodejmowanie w te dni pracy zarobkowej;

- organizatorów życia gospodarczego, właścicieli sklepów, supermarketów, organizatorów giełd o powstrzymanie się od działalności handlowej w niedziele i święta;

- organizatorów studiów zaocznych i wszelkiego rodzaju kursów, by uwzględnili świąteczny charakter niedzieli;

- władz samorządowych, o skorzystanie z ustawowego upoważnienia do określania dni i godzin pracy;

- duszpasterzy, o podejmowanie w katechezie i homiliach tematu świętowania niedzieli.

Niech niedziela dla wszystkich chrześcijan będzie dniem świętym, czasem uczestnictwa w Eucharystii, refleksji, ciszy, radości i wypoczynku, a także czasem spotkań rodzinnych. Niech będzie czasem sprzyjającym rozwojowi człowieka. (...)

SJ, KAI, Nasz Dziennik, 27 IV 1998 r., str. 6

Stanisław Waluś



*Plakat w gablotce parafii wojskowej Świętego Kazimierza Królewicza w Katowicach przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 20
zdjęcie wykonane w X 2013*

Otrzymałem

Pan Arkadiusz Majka przysłał mi świadectwo z misji w Sarajewie. Jest on zięciem państwa Teresy i Andrzeja Stecewicz ze Szczecina. Państwo Stecewicz byli z nami na pielgrzymce naszego KIK-u do Ukrainy i razem przeżywaliśmy spotkania z Ojcem Świętym bł. Janem Pawłem II w Kijowie i we Lwowie. Pan Stecewicz opowiadał mi o swojej córce i zięciu, którzy wyjechali na misje. Niedawno otrzymałem od nich list.

Stanisław Waluś

Świadectwo

Mam na imię Arkadiusz, moja żona Marzena. Mamy pięcioro dzieci. Najstarszy syn jest już w małżeństwie. Mieszka z rodziną w Polsce i niedawno urodziło im się pierwsze dziecko. Pozostałe dzieci są razem z nami na misji w Sarajewie i tu się uczą. Najmłodsza córka chodzi do VIII klasy szkoły podstawowej.

Nasze małżeństwo istnieje tylko przez wiarę i dzięki wierze. Pochodzimy z różnych środowisk. Marzena była wychowana w wielodzietnej tradycyjnej katolickiej rodzinie. Ja jestem jedynakiem, a moi rodzice nie chodzili do Kościoła i rozwiedli się jak miałem 5 lat. Z resztą prawie wszyscy, których znałem jako dziecko byli rozwiedzeni, dlatego nie wierzyłem, że małżeństwo ma jakiś sens.

Poznaliśmy się we wspólnocie neokatechumenalnej, która ukazała nam piękno małżeństwa chrześcijańskiego. Ta wspólnota prowadzi nas do dojrzałej wiary. Dzięki wierze w Jezusa Chrystusa Zwycięzcę śmierci dziś nadal jest możliwe żyć razem, bo On każdego dnia na nowo zwycięża w nas naszą śmierć – naszą pychę, egoizm itp. i pozwala się pojednać i żyć w miłości i jedności. Dlatego najważniejsze dla naszej rodziny są modlitwa, Słowo Boże i sakramenty. Gdyby tego nie było zapewne żylibyśmy jak dzisiejsze społeczeństwo wokół nas i na pewno nie mielibyśmy tylu dzieci, a nie wiadomo czy bylibyśmy w ogóle małżeństwem. Droga neokatechumenalna pomaga nam być otwartymi na życie, wychowywać dzieci w wierze i dostrzegać potrzeby innych. We wspólnocie mamy także wsparcie innych małżeństw z wieloma dziećmi.

Dziś po prawie 24 latach małżeństwa jesteśmy wdzięczni Bogu za wielkie dzieła jakie uczynił w naszym życiu. Jesteśmy szczęśliwi, że stworzył nas jako rodzinę.

Dlatego z wdzięczności do Boga i Kościoła 12 lat temu opuściliśmy swoją ojczyznę by ofiarować swoje życie dla misji. Krzyż misyjny otrzymaliśmy w Watykanie w roku 2000, w trakcie Jubileuszu Rodzin z rąk ojca świętego, bł. Jana Pawła II. Pierwsze 10 lat spędziliśmy w Serbii, a obecnie od ponad 2 lat jesteśmy w stolicy Bośni i Hercegowiny, w Sarajewie, gdzie świadczymy o wartości chrześcijańskiego małżeństwa i chrześcijańskiej rodziny.

Dziś Europa przeżywa ogromny kryzys rodziny i małżeństwa. Tymczasem świadectwa wielu ludzi mówią nam, że dzięki chrześcijańskim rodzinom takim jak nasza odważyli się wejść w małżeństwo i otworzyć się na życie.

Arkadiusz Majka

VII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA Dziennikarz Między Prawdą a Kłamstwem

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy Oddział Łódzki zorganizowało 19 X 2013 r. konferencję na temat: „Pamięć i tożsamość Polaków – dziś”. Konferencja pod patronatem Metropolity Łódzkiego Abpa prof. Marka Jędraszewskiego odbyła się w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi.

Sekretarz Oddziału Łódzkiego Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Krzysztof Nagrodzki powiedział, że tegoroczna sesja to kolejne otwarte spotkanie ludzi mediów w cyklu, którego celem - rzecz można strategicznym – jest reanimacja pamięci i budzenia świadomości ludzi – obywateli tej cywilizacji: uniwersalnej, życzliwej ludziom i wiernej Prawdzie cywilizacji łaćwińskiej.

W tym roku przechodzimy do refleksji nad naszym dramatycznym polskim „tu i teraz”. Robimy to w czasie coraz intensywniejszych prób wykoślawiania pamięci i świadomości, a przez to do dewastacji tożsamości. I to w kontekście najgłębszych składników nieprzypadkowego życia: samodzielności myślenia, identyfikacji narodowej i cywilizacyjnej, i naszej wiary! Dlatego motywem wiodącym spotkania będzie analiza: „Pamięć i tożsamość Polaków – dziś”.

Być może będzie to etap jej pogłębiania w formule bardziej „dynamicznej”, którą można zawrzeć w skrócie: Quo vadis Polonia? Dokąd idziesz Polsko? - Wszak nasza wędrówka tym szlakiem, szlakiem człowieka świadomego swego obowiązku jako Polaka, jako katolika, chrześcijanina, a przede wszystkim dziecka Boga, wymaga ciągłego badania drogi, którą idziemy, aby nie skończyć w przepaści.

W ramach sesji pierwszej zostały wygłoszone referaty:

JE ks. abp. prof. Marek Jędraszewski: Pamięć i tożsamość według Jana Pawła II.

Dr Łukasz Kamiński: Czy potrzebna jest instytucja pamięci?

Prof. Piotr Jaroszyński: Metody zakłamywania pamięci dawniej i dziś.

Dr Barbara Fedyszak-Radziejowska: Wspólnota Polaków, jej elity, władze, media i rodziny a problemy z tożsamością narodową.

Ks. prof. Andrzej Zwoliński: Fałszywy obraz przeciw językowi.

W ramach sesji drugiej zostały wygłoszone referaty: 1) Red. Wojciech Reszczyński: Polskie

symbole narodowe na drodze postępu i federalcyjnej Europy. 2) Prof. Andrzej Waško: Tożsamość rozmyta. Obraz polskości w szkolnej edukacji polonistycznej po 1989 roku. 3) Red. Dorota Łosiewicz: Atak na rodzinę, atakiem na tożsamość narodową. Wyzwania dla dziennikarza. 4) Red. Tadeusz M. Płużański: Pokolenie AK i Żołnierzy Niezłomnych wzorcem dla dzisiejszej młodzieży. 5) Red. Temida Stankiewicz–Podhorecka: Teatr – zabijanie tożsamości narodowej. 6) Reż. prof. Grzegorz Królikiewicz: Siła kłamstwa jako władza. 7) Pos. Janusz Wojciechowski: Dlaczego tożsamości Polaków zagraża strach przed własnym państwem?

Słowo końcowe wygłosił i błogosławieństwa uczestnikom udzielił JE ks. bp dr Adam Lepa.

19 października od 10:00 do 18:00, przy wypełnionej auli, trwała wielka duchowa uczta patriotyczna. Organizatorzy zafundowali posiłek obiadowy. Konferencja wydobyła potężny entuzjizm, nową mądrość i ogromny zapał, który głęboko poruszył zaspianą odwagę w naszych sercach dla konkretnych dalszych działań w obronie Ojczyzny. Na końcu zagrzmiała pieśń trzech zwrotek „My chcemy Boga !”

Włodzimierz Wawszczak, Civitas Christiana Łódź

XXIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej



Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej zorganizował kolejny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej od 13 do 19 października 2013 r. Tydzień odbywał się pod patronatem ordynariusza bielsko-żywieckiego ks. bpa Tadeusza Rakoczego.

Bogaty i ciekawy program znajduje się na stronie internetowej <http://www.kik.bielsko.opoka.org.pl/>

In vitro

Sprowadzanie człowieka do rangi bytu czysto biologicznego nie jest poprawne. Tylko człowiek jest zdolny do twórczego przetwarzania świata (por. Rdz 2, 15), z którym się nie identyfikuje, chociaż z niego pochodzi.

Ten swoisty test na samookreślenie człowieka ujawnia się w nadawaniu nazw innym istotom żywym oraz w fakcie, że wśród

tych istot człowiek nie znajduje dla siebie odpowiedniej pomocy (por. Rz 2, 18-29). Nadawanie nazw zwierzętom ukazuje prawdę, że „człowiek to jedyna istota, która nie tylko zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i dlatego pragnie poznać prawdę tego, co postrzega”. Powraca ponownie zagadnienie sensu pierwotnej samotności człowieka w świecie - tylko on jest osobą, czyli istotą inteligentną i wolną, zdolną panować nad światem materialnym i nie podlegać do końca jego prawom (panowanie rozumu i wolnej woli nad instynktem biologicznym).

Artur J. Katolo: Contra In Vitro, Instytut Globalizacji, www.globalizacja.org Warszawa 2010, str. 77

Oświadczenie w sprawie próby prawnej promocji ideologii gender

Poznań, 30 września 2013 r.

Od dłuższego czasu poddawani jesteśmy systematycznym manipulacjom lewackich środowisk feministycznych, genderowych i LGBT (lesbijki – geje – biseksualiści – transwestyci) w najważniejszych dla istnienia każdego narodu sferach – wychowania młodych pokoleń, stanowionego prawa, a nawet w sferze pamięci historycznej. Będący znikomą mniejszością homoseksualiści coraz skuteczniej, za pomocą polskich oraz międzynarodowych instytucji państwowych starają się narzucić społeczeństwu swój światopogląd.

Wielkim niepokojem napawa nas fakt, że te działania znajdują finansowe i instytucjonalne wsparcie państwa. Wystarczy wspomnieć choćby kwietniową konferencję współorganizowaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, polskie biuro Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i agendę ONZ ds. Rozwoju. Propagowano tam między innymi standardy WHO, zgodnie z którymi już sześciolatek powinien rozumieć pojęcie „akceptowalny seks”, 12-latek potrafić „komunikować się w celu uprawiania przyjemnego seksu”, a dziecko między 12. a 15. rokiem życia potrafiło samo zaopatrywać się w środki antykoncepcyjne. Zdaniem WHO młodzieży w wieku powyżej 15. roku życia można dodatkowo wpoić „krytyczne podejście do norm kulturowych i religijnych w odniesieniu do ciąży, rodzicielstwa itp.”.

Nie tylko MEN troszczy się o postulaty genderowych agitatorów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych dofinansowało fundację „Stowarzy-

szenie Jeden Świat” zajmującą się między innymi promowaniem ideologii gender w przedszkolach i szkołach. Sowiec dotowane przez Unię Europejską (1,4 mln zł) są tzw. Równościowe Przedszkola promujące kulturową tożsamość płci, w których chłopcy przebierani są za dziewczynki, a dziewczynki za chłopców.

Dla osiągnięcia swych celów aktywiści spod tęczącej flagi nie wahają się przed pozbawioną realnych podstaw reinterpretacją historii i kultury narodowej – wystarczy wspomnieć nonsensowne insynuacje sławistki PAN, jakoby bohaterowie Armii Krajowej „Zośka” i „Rudy” byli parą gejów.

Ostatnio środowiska lewackie intensyfikują działania, zwłaszcza prawne, mające na celu opanowanie kolejnych sfer życia społecznego i prywatnego. W Sejmie trwają prace nad zgłoszonym przez polityków SLD i Ruchu Palikota projektem ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1051). Projekt ten należy postrzegać jako planowe niszczenie podstaw cywilizacji i kultury europejskiej. W swej istocie uderza on w rodzinę, wolność słowa, rozwój demograficzny, a także swobody religijne w Polsce.

Nowelizacja ta, realizując postulaty wysuwane przez homoseksualną mniejszość, wprowadza nowe przesłanki tzw. dyskryminacji, określając je charakterystycznymi dla ideologii LGBT i homoseksualnej nowomowy terminami: „orientacja seksualna”, „tożsamość płciowa” i „ekspresja płciowa”. Jednocześnie projektodawcy manipulują zakresem znaczeniowym wyrazu „molestować” – w rozumieniu ustawy molestowanie to stwarzanie „wrogiej” lub „uwłaczającej atmosfery” wobec osób publicznie manifestujących swą „tożsamość” lub „ekspresję płciową”. W efekcie każda krytyczna wypowiedź o homoseksualizmie i seksualnych dewiacjach może być uznana za przejaw dyskryminacji i w majestacie prawa karna. Co więcej – zgodnie z projektem w procesach takich ciężar dowodu ma spaść na pozwanego, który będzie musiał dowieść, że nie molestował pozywającej osoby lub organizacji.

Skutkiem wprowadzenia podobnych aktów prawnych zamknięto w Wielkiej Brytanii wszystkie katolickie ośrodki adopcyjne Catholic Care (organizacji z ponad stuletnią tradycją), gdyż nie zgadzając się na oddawanie dzieci parom homoseksualnym – z punktu widzenia nowo ustano-

wionego prawa – dyskryminowały je. Podobnie w Polsce ideologiczna manipulacja semantyką w języku prawniczym w dalszej perspektywie stworzy grunt pod objęcie faktycznym immunitetem i prawnym uprzywilejowaniem organizacji LGBT, które będą mogły skutecznie zamykać usta wszystkim ludziom i stowarzyszeniom nie zgadzającymi się z ich światopoglądem.

W opinii Akademickich Klubów Obywatelskich projekt omawianej ustawy ma wprowadzić w życie społeczne system wartości środowisk feministycznych, genderowych i homoseksualnych oraz doprowadzić do autorytarnej dominacji lewicowej ideologii na skalę, którą znamy z nie tak odległej, lecz – wydawałoby się – nieodwracalnie minionej przeszłości.

Wprowadzenie zmian proponowanych przez SLD i Ruch Palikota jest w swej istocie kolejnym krokiem lewackiej rewolucji kulturowej, której skutkiem będzie objęcie jurysdykcją i totalitarnym nadzorem państwowym kolejnych sfer życia prywatnego obywateli. Ustawa „antydyskryminacyjna” w praktyce doprowadzi więc do rzeczywistej dyskryminacji ogromnej większości polskiego społeczeństwa przez znikomą mniejszość.

Homoseksualiści nie są w Polsce w najmniejszym stopniu dyskryminowani, cieszą się pełnią praw obywatelskich. Uprzywilejowywanie tej grupy społecznej nie ma najmniejszego uzasadnienia, a wręcz przeciwnie jest bardzo niebezpieczne dla polskiej rodziny i ciągłości trwania naszego narodu.

List podpisali członkowie Akademickiego Klubu Obywatelskiego w Poznaniu – 260 podpisów, AKO w Krakowie – 47 podpisów, AKO w Warszawie – 43 podpisów oraz wiele innych osób.

List podpisali między innymi (są wśród nich członkowie Klubów Inteligencji Katolickiej, w tym prezesi), NSZZ „Solidarność” (w tym profesorowie), Akcji Katolickiej, Apostolstwa Modlitwy, Civitas Christiana, duszpasterstwa akademickiego, Kościoła Domowego, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, wiceprezes Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców i Ksiądz/dyrektor Sekcji d/s Nowej Ewangelizacji Kurii Diecezji Gliwickiej):

Jacek Bachniak,

Aleksandra Bednarz,

Wanda Czerwińska,

Czesław Duda,

Tadeusz Hanak,
Danuta Jarosz,
Jerzy Kasprzyk,
Joachim Koziół,
Zofia Lachtara,
Maria Lasończyk,
Piotr Muskała,
Krystyna Partuś,
Wojciech Pillich,
Bolesław Pochopień,
Robert Prorok,
Andrzej Pułka,
Artur Sepioło,
Marek Smolik,
Małgorzata Sołtysiak,
Janina Szymanowicz,
Krzysztof Tytkowski,
Stanisław Waluś,
Włodzimierz Wawszczak,
Stefan Wieczorek,
Antoni Winiarski,
Jolanta Zalewska.

Zachęcam do dalszego podpisywania.
<http://ako.poznan.pl/3184/>

Stanisław Waluś

Więcej o ideologii gender na stronie:

<http://fronda.gliwice.pl/content.php5?id=11>

Bezprawna blokada Trwam

Wbrew ustawie

Jak wiadomo, drugi konkurs koncesyjny na miejsca na MUX-1 rozpisany przez przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka dotyczył czterech miejsc tymczasowo zajmowanych przez telewizję publiczną. Zgodnie z art. 7 ustawy z 30 czerwca 2011 roku o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej TVP miała prawo rozpowszechnić na MUX-1 sygnał TVP1, TVP2 i programy regionalne do dnia pokrycia sygnałem swego własnego MUX-3 terytorium kraju zamieszkiwanego przez 95 proc. ludności, lecz nie dłużej niż do 27kwietnia 2014 roku.

Tymczasem, jak minister Michał Boni poinformował posłów podczas posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu 25 lipca 2013 roku, obecnie zasięg ludnościowy multipleksu trzeciego przekracza już 99procent. Tak więc warunek ustawowy został spełniony z nadatkiem. TVP mogła nadawać w ramach multipleksu pierwszego tylko do dnia pokrycia sygnałem terytorium

zamieszkanego przez 95 proc. ludności. Data 27 kwietnia 2014 r. stanowiła jedynie granicę, poza którą, nawet gdyby nie osiągnięto owych 95 proc., nadawanie z pierwszego multipleksu przez TVP nie byłoby dozwolone.

Kwietniowa data nie jest zatem żadną gwarancją dla nadawcy publicznego, a raczej gwarancją dla nowych koncesjonariuszy, którzy uzyskają prawo do nadawania, że państwo umożliwi im emisję sygnału, nawet gdyby zasięg TVP nie był wystarczający. W momencie dotarcia sygnału MUX-3 do ponad 95 proc. Polaków, data 27 kwietnia w ogóle powinna zniknąć z prawnego horyzontu. Dniem zejścia telewizji publicznej z zajmowanego czasowo MUX-1 powinien być bowiem dzień osiągnięcia przez nią wystarczającego zasięgu MUX-3. To już się stało. Zasięg jest. TVP tymczasem z multipleksu nie schodzi. (...)

Prezes UKE, ignorując warunek wpisany w ustawę o wdrożeniu telewizji cyfrowej, naruszył prawa nowych koncesjonariuszy, w tym Telewizji Trwam, do wcześniejszego niż 27 kwietnia 2014 r. rozpoczęcia nadawania na MUX-1. Wiadomo przecież, że obecność na multipleksie zapewnia bezpłatny dostęp do sygnału w każdym polskim domu. Data rozpoczęcia nadawania ma znaczenie zarówno dla przychodów nadawcy, jak i dla poziomu oglądalności programu. Im wcześniejsza obecność w naziemnym multipleksie, tym większa możliwość dotarcia do widzów i pozyskania stałej widowni. To także wymierne zyski z reklamy.

Wiemy, że katolicka Telewizja Trwam uzyskała koncesję dopiero w drugim konkursie, po ponad dwuletnich staraniach, dzięki wsparciu 2,5 mln obywateli podpisanych pod listami protestacyjnymi, po wielokrotnych interwencjach Episkopatu Polski, po 176 marszach i manifestacjach. Dlatego niezrozumiałe z prawnego punktu widzenia jest dalsze opóźnianie uruchomienia jej sygnału. Jest jednak zrozumiałe, że władze obawiają się przekazywanych przez Telewizję Trwam treści. Dlatego szukają każdego sposobu, by jej obecność w każdym polskim domu choćby o parę miesięcy opóźnić. (...)

Na dwóch krzesłach

(...) Odrębną sprawą jest domaganie się przez KRRiT od Fundacji Lux Veritatis zapłaty za koncesję telewizyjną już teraz, pomimo braku możliwości wykonywania praw nabytych tą koncesją. Ta sprawa również powinna zostać

wyjaśniona i choćby z tego powodu państwo powinno udostępnić częstotliwości we właściwym terminie, bez zwłoki.

*Nasz Dziennik nr 234 (4773), 7 X 2013, str. 7
<http://www.naszdziennik.pl/mysl/55981,bezprawn-a-blokada-trwam.html>*

Nie dajmy się zwariować

List otwarty do Młodzieży,
Rodziców i Nauczycieli bytomskich szkół.

Otrzymałam niedawno zaproszenie na „Noc wampirów” w Dolomitach. Tego typu spotkania nie interesują mnie, ale jeśli spotkać się tam mają dorośli ludzie - to ich wybór. Niech tam. Wiem jednak, że w wielu szkołach już czynione są przygotowania do takiej samej imprezy - do Halloween. Trochę to dziwi w sytuacji napiętych programów nauczania i totalnego braku czasu na ich realizację. Dziwi - jako hołubienie i kontynuowanie już któryś rok z rzędu obcych nam kulturowo tradycji przy nie zawsze dopisującej pamięci o własnych; poświęcanie czasu na organizowanie wyglupów typu: „dziwnie fajne” w okresie, kiedy nie tylko w Polsce, ale prawie w całej Europie czynione są ostatnie przygotowania do dnia Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego; świąt skupienia, refleksji, powrotu pamięcią do tych, którzy odeszli.

Nie, nie jestem przeciwnikiem wszystkiego co nie nasze. Walentynki w końcu - to też nie polska tradycja, ale jak tu nie aprobować dnia, którego przewodnim hasłem jest miłość? Halloween budzi jednak opory. Nie tylko moje.

Kapłani różnych wyznań mówią NIE. Przeciwnie coraz modniejszemu świętowaniu Halloween sprzeciwiają się różne chrześcijańskie wyznania, protestują biskupi katoliccy z Włoch, Francji, a także rosyjscy duchowni prawosławni oraz przedstawiciele francuskiego Kościoła protestanckiego. Ciągle jednak, by powiedzieć NIE - nie mają dość odwagi rodzice polskiej młodzieży i ona sama, myśląca przecież, młodzież. Pewnie dlatego, że obrzęd ten jest tak natarczywie promowany przez media oraz bezmyślną propagandę w szkołach, że my, rodzice chcąc za wszelką cenę być trendy, aprobujemy to równie bezmyślnie, godząc się, by osobowość naszych dzieci kształtowano poprzez obce nam zwyczaje. Nie mamy własnych?

Dajemy sobie wmówić, że powinniśmy być w tej sprawie bardziej tolerancyjni, ale zanim z

niefrasobliwością przeberzemy w tym dniu nasze dziecko za jakąś zjawę czy makabrycznego bohatera horroru, by wędrując po sąsiadach mówiło: „trick or treat”, zastanówmy się głęboko, w jakim „święcie” tak naprawdę pozwalamy naszym dzieciom uczestniczyć i czy naprawdę nie mamy im nic lepszego do zaoferowania. My, którzy kształtować mamy ich osobowość, wrażliwość, uczyć postrzegania świata. Może więc warto bardziej zaangażować nasze dzieci i młodzież do wspólnych, rodzinnych przygotowań związanych z odwiedzaniem grobów naszych bliskich, a jeśli już w określonych środowiskach utrwaliła się tradycja organizowania przed dniem Wszystkich Świętych środowiskowych spotkań - to dlaczego nie poświęcić ich np. na organizację czegoś bardziej bliskiego polskiej tradycji i kulturze niż przebieranie się za wampiry i zjawy? Do takich przebiórek stwarzają okazję karnawałowe bale, więc tak naprawdę nie jest to zamach na kolejną możliwość zabawy i rozrywki. Tylko czy akurat przy takiej okazji?

Mamy mądrych nauczycieli, którzy wiedzą, że iść z duchem czasu to nie znaczy ślepo kopiować wszystko co zachodnie, a być trendy - to bez jakiegokolwiek refleksji płynąć z prądem. Czy nie mają oni dość odwagi, by przeciwstawić się temu owczemu pędowi ku obcym nam wzorcom? Mamy przecież, poza odwiedzaniem cmentarzy - własne tradycje; tradycje Polskich Zaduszek. Różnych dla różnych środowisk.

Przypominam słynne „Zaduszki Jazzowe” w Piwnicy Wandy Warszawskiej. Może warto zorganizować z młodzieżą Zaduszki Muzyczne poświęcone pamięci ich muzycznych idoli? Kresowianie co roku organizują przy świecach Zaduszki Kresowe, poświęcone pamięci tych wielkich i sławnych, ale także tych zwyczajnych i bliskich nam, którzy odeszli w minionym roku. Ktoś powie: znowu martyrologia. Nie. Spotkaniom tym nierzadko towarzyszy śmiech, bo wspominamy również radosne i wesołe chwile spędzone z ludźmi, którzy niekoniecznie byli posągami.

A może pomyślałby ktoś o Zaduszkach Sportowych, poświęconych pamięci słynnych sportowców; bytomskim piłkarzom na przykład? O Zaduszkach Bytomskich, przywracających pamięć o sławnych bytomianach i dających młodzieży wymierną wiedzę? Tak, tylko, że to wymaga konkretnego, wspólnego wysiłku, poszukiwania informacji, zgromadzenia ciekawostek,

przygotowania materiałów audiowizualnych. Wygodniej rzucić hasło: - Przebieramy się! Wygodniej – ale czy mądrzej?

Apeluję o tę mądrość, a jeśli już miałabym polecić do naśladowania naszemu społeczeństwu jakiś amerykański wzorzec – to ten związany z traktowaniem gwiazdzonego sztandaru i hymnu państwowego. Takiego szacunku i pietyzmu z jakim Amerykanie traktują swój sztandar i hymn możemy im pozazdrościć, albo... zacząć intensywnie uczyć tego amerykańskiego szacunku nasze dzieci - zamiast wciągać je do nieprzystających do naszej tradycji i kultury amerykańskich, a tak właściwie - pogańskich obrzędów.

Czekam na Państwa opinie.

*Danuta Skalska
przewodnicząca Rady Miejskiej Bytomia
lwow1@o2.pl*

Nie pozwólmy niszczyć Kościoła

Nie uszanowano nawet tak pięknej uroczystości jaką był jubileusz kardynała Henryka Gulbinowicza. Podczas Mszy św. we wrocławskiej katedrze abp Józef Michalik wygłosił homilię z okazji 90. urodzin kardynała. Znalazł się w niej akapit dotyczący walki z Kościołem katolickim środowisk feministycznych oraz wprowadzania w Polsce ideologii gender. Wiodące media zinterpretowały te słowa jako rzekomą obronę księży pedofilów. Pojawiły się szkalujące biskupa artykuły: Onet.pl – „Arcybiskup Józef Michalik po raz kolejny wywołuje skandal”.

Wp.pl – „Arcybiskup Józef Michalik: księża molestują? Winne feministki, gender i pornografia”. „Super Express” – „Arcybiskup Józef Michalik znów szokuje: Pedofilii winne są feministki. TVN 24 – „Burza po słowach abp. Michalika”.

A jeśli ktoś chce zapoznać się z całością wystąpienia, może je wysłuchać:

<http://www.radiorodzina.pl/wiadomosci/8075/>.

(...)

Chodzi o to, by ludzie przestali ufać swoim przewodnikom duchowym, by wstydzieli się przynależności do kościoła. Dlatego pora powrócić do starych, sprawdzonych form publicznego manifestowania wiary, np. witania publicznie Księży i sióstr zakonnych pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, czynienia znaku krzyża przed światy nami, a także przy okazji codziennych czynności (początek i koniec podróży),

naklejania na pojazdach symboli religijnych (chrześcijańskiego znaku ryby czy portretu św. Krzysztofa), podpisywanie listów i petycji w obronie wiary i tradycyjnych wartości (...)

Janusz Wolniak

Tygodnik Solidarność, nr 44, 1 XI 2013, str. 32

NASZE ROCZNICE

390 lat temu (12 listopada 1623 r.) miała miejsce męczeńska śmierć św. Jozafata Kuncewicza OSBM.

340 lat temu (11 listopada 1673 r.) hetman koronny Jan Sobieski rozgromił armię turecką pod Chocimiem. Zwycięstwo to uutorowało mu drogę do polskiego tronu po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

220 lat temu (23 listopada 1793 r.) zakończył obrady ostatni Sejm I Rzeczypospolitej.

124 lat temu (1 listopada 1888 r.) urodził się w Juszewszczyźnie w powiecie oszmiańskim ks. Michał Sopoćko. 28 września 2008 r. odbyła się beatyfikacja ks. Michał Sopoćko w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku.

95 lat temu (1 listopada 1918 r.) ukraińscy żołnierze z rozpadającej się armii austriackiej podjęli próbę opanowania Lwowa. W obronie tego od wieków polskiego miasta wystąpiła polska młodzież - lwowskie Orleńca.

95 lat temu (11 listopada 1918 r.) Niemcy podpisały bezwarunkowy akt kapitulacji, co było równoczesne z zakończeniem I wojny światowej. Internowany w Magdeburgu Józef Piłsudski po zwolnieniu przybył do Warszawy. Odzyskanie przez Polskę niepodległości.

95 lat temu (12 listopada 1918 r.) swoją działalność rozpoczął Katolicki Uniwersytet Lubelski. Inicjatorem powołania uczelni do życia i jej pierwszym rektorem był ks. prof. Idzi Radziszewski.

75 lat temu (24 listopada 1938 r.) dekretem prezydenta RP Ignacego Mościckiego zostały rozwiązane loże masonskie, których działalność została uznana za szkodliwą dla państwa polskiego.

65 lat temu (12 listopada 1948 r.) ordynariusz lubelski, ks. bp Stefan Wyszyński otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego oraz prymasa Polski.

wybrała Barbara Kwaśnik

Rok 2013

Rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego Księża w Powstaniu (fragment)

Najsławniejszym księdzem powstańcem był ks. Brzóska. Cieszył się wielkim zaufaniem ludu i drobnej szlachty podlaskiej. Swoim zaangażowaniem w działalność niepodległościową i postawą budził podziw wśród mieszkańców Podlasia. Gdy wybuchło powstanie zorganizował oddział powstańczy z chłopów i oddał go pod rozkazy Lewandowskiego. Był też mianowany przez Rząd Narodowy naczelnikiem powiatu łukowskiego. Za zasługi został generałem i generalnym kapelanem wojskowym na terenie woj. podlaskiego. Brał czynny udział w walkach. Walczył nawet wówczas, gdy inni dowódcy się poddali. Jego oddział przetrwał aż do maja 1865 roku. Był ostatnim wodzem powstania.

*Ks. Dominik Zamiatala,
Tygodnik Solidarność, nr 4 (1265),
25 I 2013 r., str. 22-24*

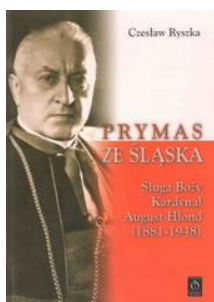


Ul. Ks. Brzóska w Bielsku-Białej Lipniku, w tle kościół parafialny – ul. Ks. Brzóska 3

Stanisław Waluś

Rok 2013 Rokiem Kardynała Augusta Hlonda

**Ryszka Czesław: Prymas ze Śląska. Sługa Boży Kardynał August Hlond (1881-1948),
Księgarnia św. Jacka,
Katowice 2013
Wielki Prymas ze Śląska**



Fragmenty

Staraniem księdza Administratora utworzono tygodnik religijny „Gość Niedzielny”. Pierwszy numer ukazał się z okazji drugiego zjazdu katolickiego w Katowicach we wrześniu 1923 r. W „Arcypasterskiej zachęcie” zamieszczonej w pierwszym numerze tygodnika ksiądz Hlond napisał, że periodyk ten „przychodzi jako przyjaciel ludu z otwartym słowem prawdy (...). Nie służy żadnemu

stronnictwu politycznemu (...). Chce w duszną atmosferę społeczną tchnąć orzeźwiający powiew Chrystusowego ducha (...). Jego zadaniem jest (...) pogłębianie znajomości wiary i zasad życia chrześcijańskiego. (...) Omawiać będzie bieżące sprawy religijne i aktualne zagadnienia moralne. (...) Zebrawszy dawnym zwyczajem około siebie rodziny, zgotuje im chwile podniosłego skupienia i odtworzy owe piękne rodzinne nastroje niedzielne, które należą do naszych najmilszych wspomnień śląskich. Niech o nim mówią pasterze z ambony (...), aż trafi do każdej rodziny, aż się znajdzie w każdej i pod strzechą każdego gospodarza”.

Redakcje tygodnika oddano w ręce księdza Teodora Kubiny, proboszcza parafii Niepokalane-go Poczęcia NMP w Katowicach, a drukowała go zasłużona firma Karola Miarki w Mikołowie. W „Rozporządzeniu Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego” z 22 sierpnia 1923 r. ksiądz Administrator zwrócił się do „Wielebnych Księży, aby zechcieli pismo to polecić z ambony i za pomocą kościelnego i ministrantów torować mu drogę do rodzin katolickich”. (str. 68-69)

Niemcy mieli pretensje do biskupa Augusta Hlonda także z powodu jego najmłodszego brata, który brał czynny udział w pracy plebiscytowej. Będąc lekarzem Jan Hlond zaangażował się w polskiej pracy społeczno-politycznej w Bytomiu i w okolicy. Wcześniej, jako student medycyny we Wrocławiu, należał do tajnej organizacji polskiej „Zet”, a jako młody lekarz pracował w ruchu wywoleńczym, organizując Okręgową Radę Opiekuńczą na terenie plebiscytowym, filie Głównej Rady w Warszawie. Tego Niemcy nie potrafili zapomnieć Biskupowi, dlatego do końca blokowali powołanie śląskiej diecezji. Dowody na to znajdują się w archiwach watykańskich w postaci listów ze skargami na ówczesnego administratora apostolskiego, jakoby zaniedbywał on opiekę duszpasterską nad niemieckimi katolikami. Jednak wyrwane z kontekstu fragmenty jego kazań czy przemówień często były tendencyjnie sfabrykowane. Wpływowe koła niemieckie oskarżały biskupa Hlonda przed Stolicą Apostolską, że traktuje katolików niemieckich niesprawiedliwie i nie uwzględnia ich potrzeb religijnych. Tymczasem prawda była inna: August Hlond dążył do poprawy stosunków z katolikami niemieckimi, zapraszał ich na kolejne zjazdy katolickie, zgodził się na powołanie przeznaczonego dla katolików niemieckich tygodnika „Sonntagsbote”. Mimo to na łamach niemieckiej prasy pojawiały się zarzuty, iż faworyzuje katoli-

ków polskich, zaniebując potrzeby katolików niemieckich. Odpierając te zarzuty, biskup Hlond o swoim stosunku do polskich i niemieckich katolików napisał: „Sprawiedliwe traktowanie obydwoh narodowości w Kościele jest moim obowiązkiem. Niemieckiej mniejszości udowodniłem moje szczere chęci. Pomimo, że stosunki skutkiem wychodźstwa Niemców i napływu polskiego żywiołu zmieniły się na niekorzyść mowy niemieckiej, zachowano dotychczas porządek nabożeństw z czasów niemieckich, tak iż obecnie wiele więcej Polaków zmuszonych jest do brania udziału w niemieckich nabożeństwach, aniżeli przeciwnie”.

Prasa niemiecka, atakując i oczerniając biskupa Hlonda, zamieściła nawet na swych łamach informację, że Ojciec Święty spogląda na niego krytycznie właśnie ze względu na złe traktowanie przez niego katolików niemieckich. Chodziło o to, że dając katolikom niemieckim to, co im się według prawa Bożego należało, nie godził się na żądania odnośnie do organizowania nabożeństw czy zakładania niemieckich stowarzyszeń katolickich, które nie miały celu religijnego, ale dalsza germanizacja ludu polskiego. Ataki prasy niemieckiej wywołały zdecydowaną reakcję polskich Księży. 30 września 1925 r. na zebraniu duchowieństwa Górnego Śląska kapłani podjęli rezolucję, w której zaprotestowali przeciwko niesprawiedliwym napaściom gazet niemieckich na ich pasterza. Jednocześnie stwierdzili, że katolicy niemieccy są traktowani sprawiedliwie. Doręczono również Ojcu Świętemu numer gazety „Oberschlesischer Kurier”, w którym zamieszczony był oszczerczy artykuł przeciw księdzu Hlondowi. Pius XI po zbadaniu sprawy nie tylko nie odwołał go z urzędu, ale w niedługim czasie mianował pierwszym biskupem diecezji śląskiej. (str. 103-104).

**Moim zdaniem
wzywianie do bojkotu referendum
jest niedemokratyczne i niemoralne**

Przed laty jako wzór demokracji była wymieniana Szwajcaria, gdzie wiele rozstrzygnięć odbywa się drogą referendum. W „Tygodniku Solidarność” z 4 października 2013 r. na stronie 22 przeczytałem felieton pt. „Jan Pietrzak – Idę na referendum”, i postanowiłem czytelnikom „Dla tego” zacytować trzy końcowe zdania:

„Głosy prezydenta, premiera i prymasa wzywające do bojkotu referendum są antydemokratyczne. Referendum jest przewidziane w konstytucji. Jeżeli obywatele domagają się go, obowiąz-

kiem prezydenta, premiera i prymasa jest respektować wolę ludu, a nie zmierzać w kierunku dyktatury.”

W 2009 roku odbyło się referendum w sprawie odwołania prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Ze względu na małą frekwencję było ono nieważne. Zaskoczył mnie wtedy plakat, na którym trzy znane osoby (w felietonie Jana Pietrzaka też są trzy osoby wymienione) wzywały do nie wzięcia udziału w referendum. Byli to: Jerzy Buzek, Andrzej Karbownik (rektor Politechniki Śląskiej) i Janusz Steinhoff.

Zadałem sobie trud poszukania słów Prymasa dotyczących referendum. Były one wypowiedziane w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” i przytaczam je za:

<http://wpolityce.pl/wydarzenia/60636-prymas-przeciw-referendum-ma-obalic-pania-prezydent-wywodzaca-sie-z-partii-rzadzacej-zeby-latwiej-bylo-obalic-caly-rzad>
(pobrane 7 X 2013 r.).

O warszawskim referendum Arcybiskup Kowalczyk wypowiada się zaskakująco zgodnie z tym, co słyszymy z ust polityków partii rządzącej. Zapytany, czy zniechęcanie do uczestniczenia w głosowaniu przez prezydenta i premiera mieści się w ramach demokratycznego dialogu, odpowiada:

Warszawskie referendum, na rok przed wyborami, jest aktem politycznym o jednoznacznym celu. Ma obalić panią prezydent wywodzącą się z partii rządzącej, żeby łatwiej było obalić cały rząd. W Warszawie przez ostatnie lata dokonano wiele dobrych poczynań. Katakлизmy zdarzają się za rządów wszystkich koalicji i władz, ale nie można obwiniać za nie władz miasta. Panią prezydent można za wiele dokonań pochwalić. Potknięcia zdarzają się każdemu.

(...) Jeśli zaś referendum staje się narzędziem do rozgrywki politycznej i ma doprowadzić nie do stabilizacji, ale do jej zachwiania, to każdy obywatel ma prawo wyrazić swoje poparcie lub swój sprzeciw.

I sam z siebie dodaje:

Absencja w referendum nie jest grzechem. Jeśli ktoś publicznie wyraża swój głos sprzeciwu względem akcji politycznej, jaką jest, jak się wydaje, warszawskie referendum, to nic złego nie czyni. Podobnie jak ten, kto wyraża swoje wsparcie. W demokratycznym państwie, każdy może publicznie zadeklarować, że w referendum weźmie udział lub nie.

Rz: - Prezydent z premierem dla partyjnych interesów nie występują przeciwko demokracji?

Abp Kowalczyk: - Oni, mam takie wrażenie, korzystają z uprawnień demokracji.

Moim zdaniem obowiązkiem katolika jest branie udziału w życiu społeczno-politycznym, zarówno w wyborach, jak i w referendach (i głosowanie na tak lub nie). Według mnie właśnie udział jest wyrazem postawy obywatelskiej.

Stanisław Waluś, Gliwice, 7 X 2013 r.

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego Benedykta XVI na rok 2013

Październik: *Ogólna*: Aby ci, dla których życie stało się tak wielkim ciężarem, ze pragną jego końca, mogli odczuć bliskość Bożej miłości. *Misyjna*: Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego uświadomiły wszystkim chrześcijanom, że są nie tylko adresatami, ale i głosicielami Słowa Bożego. Listopad: *Ogólna*: Aby kapłani przeżywający trudności, doznali pociechy w cierpieniach, wsparcia w wątpliwościach i utwierdzenia w wierności. *Misyjna*: Aby kościoły w Ameryce Łacińskiej służyły misjonarzy do innych Kościołów jako owoc misji kontynentalnej.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 10 października 2013 r.

1. Pani Jolanta Lucińska-Suseł oraz Pan Janusz Suseł zostali przyjęci w poczet członków KIK.
2. Ustalono termin tegorocznego spotkania regionalnego na sobotę 30 listopada godz. 10.00.
3. Antoni Winiarski omówił program wizyty w Katowicach i Piekarach Śląskich członków KIK w Myślenicach.
4. Tegoroczny Adwentowy Dzień Skupienia dla członków KIK odbędzie się 5 grudnia o godzinie 17.15 w kościele o.o. Oblatów, poprowadzi ks. prałat Stanisław Puchała:
 - 17.15-17.45 - adoracja Najświętszego Sakramentu
 - 18.00-18.50 - wykład w salce domu katechetycznego i przygotowanie do Spowiedzi Św.
 - 19.00 - Msza Święta z homilią.
5. Nowy termin konferencji KIK-ów w Warszawie zostanie ustalony w późniejszym terminie

(orientacyjnie przyjęto, że konferencja odbędzie się na wiosnę 2014r.).

6. Antoni Winiarski przedstawił program 6 dniowej pielgrzymki do Rzymu na kanonizację Jana XXIII i Jana Pawła II. Pielgrzymka odbędzie się w dniach od 25.04 do 30.04.2014 r., zapisy już są przyjmowane.
7. Stanisław Waluś omówił rekolekcje w Kokoszycach: tematyką był „Kościół otwarty – pułapka czy zagrożenie?”, wzięły udział 44 osoby, były 4 konferencje, Pan senator Ryszka przedstawił swoją nową książkę „Prymas ze Śląska” poświęconą osobie sługi bożego księdza kardynała Hlonda.
8. Antoni Winiarski omówił przebieg V-go Kongresu Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych Archidiecezji Katowickiej: wzięło udział ponad 160 osób z 42 Ruchów archidiecezji. Ukaże się wydawnictwo pokongresowe.
9. Zarząd przyjął treść apelu skierowanego do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie uchwalenia roku 2014 Rokiem Pamięci Tragedii Górnośląskiej 1945.

Robert Prorok

Szanowny Pan
Andrzej Gościński
Przewodniczący
Sejmiku Województwa Śląskiego

Szanowny Panie Przewodniczący,

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach zwraca się z apelem o uchwalenie przez Sejmik Województwa Śląskiego roku 2014 Rokiem Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945.

Jesteśmy przekonani, że taka uchwała i jej upublicznienie w ogólnopolskich mediach przyczyni się do upamiętnienia wydarzeń, które swój początek miały po wkroczeniu Armii Czerwonej na Górny Śląsk w pierwszych miesiącach 1945 roku.

Wydarzenia te były aktem terroru wobec Ślązaków - dokonywano aresztowań, egzekucji oraz wywózek na Sybir i do kopalń Donbasu. Wywieziono – według różnych opracowań - od 20 do 90 tys. osób. Wielu z nich nigdy nie wróciło do rodzinnych domów umierając z powodu tragicznych warunków sanitarnych, chorób, niewolniczej pracy i nieludzkiego traktowania.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Dawidowski
Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej
w Katowicach
Tel. kontaktowy 50258 1839
Do wiadomości:
Mirosław Sekuła - Marszałek Województwa Śląskiego
Radni Sejmiku Województwa Śląskiego

Otrzymaliśmy



Dnia Czwartek, 24 Października 2013
23:11 Zbigniew Przybyłka <zbigniew.przybylka@nzs.org.pl> napisał(a)

Szanowny Panie Sekretarzu,
w odpowiedzi na Pana list z dn. 15 października 2013 r. mam przyjemność poinformować, że Zarząd Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Śląskiego postanowił poprzeć apel Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach o ustanowienie roku 2014 Rokiem Pamięci Tragedii Górnośląskiej 1945. W dniu dzisiejszym wysłałem do Pana Przewodniczącego Gościńskiego odpowiednie pismo w tej sprawie - jego skan załączam dla Państwa informacji.
Zarząd NZS UŚ był w swoim poparciu dla apelu jednomyślny, postrzegamy bowiem pielęgnowanie pamięci o tragicznych wydarzeniach roku 1945 za moralny obowiązek górnośląskiej młodzieży. Mamy nadzieję, że nasz skromny udział w Państwa inicjatywie przyczyni się do jej powodzenia.

Z wyrazami szacunku
Sekretarz NZS UŚ
Zbigniew Przybyłka

Zbigniew Przybyłka
Koordynator Krajowy
Wielkie Korepetycje z Historii 2014
Sekretarz
Niezależnego Zrzeszenia Studentów
Uniwersytetu Śląskiego
tel. +48 790 481 250
mail: zbigniew.przybylka@nzs.org.pl
www.nzs.us.edu.pl

KANONIZACJA

JANA PAWŁA II i JANA XXIII

Propozycje: Biuro Pielgrzymkowe AVE,
Katowice ul. Gawronów 20,
<http://www.ave.turystyka.pl/>

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Rajmund Rał, Piotr Pietrasz, Wiesław Mrowiec i Mariusz Skiba – członkowie KIK w Katowicach (renekr@poczta.onet.pl).

Składki:

Od osoby pracującej 3 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 1 zł 50 gr, wpisowe - 5 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, Małgorzacie Piechoczek (605150654), która dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca. Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Dyżury w siedzibie Klubu w Katowicach

(pl. Ks. Emila Szramka 2/13): w piątki od godz. 17.00 do 18.00.

Redagują: Barbara Kwaśnik, Lidia Kania, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl). Nakład: 350. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376